

Dziś obraduje w Warszawie XIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tematem obrad są ideowo-wychowawcze zadania partii w obchodach XXX-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

Przemysław Maciej Windorpski — 500 000 obywatel

Poznań półmilionowym miastem

13 lutego 1974 roku wszedł już do kroniki Grodu Przemysława. W dniu tym bowiem Poznań stał się półmilionowym miastem. Dotychczas — oprócz Warszawy — ponad 500 000 mieszkańców miały Łódź, Kraków i Wrocław.

Ten awans świadczy o szybkim rozwoju miasta w Polsce Ludowej. Liczba jego mieszkańców podwoiła się w porównaniu z okresem przedwojennym. Dziś stolica Wielkopolski jest w rzędzie najbardziej rozwiniętych gospodarczo ośrodków w kraju. Roztaczają się przed nią i jej mieszkańcami ogromne perspektywy rozwoju, tak, że stosunkowo szybko Poznań osiągnie liczbę 600 000 obywateli.



Przemysław Maciej Windorpski — półmilionowy obywatel wraz z matką Dorotą.

Fot. (2) — H. Kamza

Ambasador Włoch u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Włoskiej Mario Mondello, który złożył listy uwierzytelniające.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających ambasador M. Mondello został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej.

Tego samego dnia M. Mondello, w asyście członków ambasady, złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. PAP

Minister spraw zagranicznych Mongolii przybywa do Polski

Do Polski przybywa w piątek, 15 bm., z oficjalną wizytą przyjaźni Łodongijn Rinczin — członek KC Mongolskiej Partii Ludowej — Rewolucyjnej, minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej. Gościć on będzie w naszym kraju na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego.

Obaj ministrowie omówią stan i perspektywy rozwoju polsko-mongolskich stosunków a także zagadnienia międzynarodowe.

Łodongijn Rinczin, od listopada 1970 r. minister spraw zagranicznych Mongolii, urodził się 25 lipca 1929 r. Jest absolwentem Instytutu Rolniczego.

Od 1955 r. zajmował odpowiedzialne stanowiska w Ministerstwie Rolnictwa Mongolskiej Republiki Ludowej — był m. in. wice-ministrem tego resortu. W latach 1967—1970 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Najwyższej Związku Zjednoczonych Rolniczych. Był kierownikiem Wydziału KC Mongolskiej Partii Ludowej-Rewolucyjnej. Ł. Rinczin jest członkiem KC MPLR oraz posłem do Wielkiego Churału Ludowego Mongolii. Posiada liczne odznaczenia i medale państwowe. (PAP)

nien uzyskać stopień magistra. Jego żona marzy także o dalszej nauce.

Natomiast w Miejskim Szpitalu Wielospecjalistycznym przy ul. Lutyckiej, na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym urodził się, również 13 bm., 500 001 obywatel Pozna-

ndorski do grona obywateli naszego 500 000 miasta. Wyrażamy nadzieję, że będziesz godnym członkiem naszego społeczeństwa — uosobieniem pracowitości, sumienności, a ponad wszystko stawiać będziesz zawsze dobro naszej

Dokończenie na str. 2



nia. Jest nim Maciej Zaremba. Jego matka Elżbieta z zawodu technik-technolog odzieżowy zatrudniona jest w Poznańskich Zakładach Produkcji Cześci Zamiennych Maszyn Budowlanych ZREMB przy ul. Bałtyckiej. W tym samym zakładzie, jako mechanik samochodowy, pracuje jej mąż Jerzy.

Wczoraj z okazji tego niedzielnego dla Poznania wydarzenia, matkom wszystkich trzech noworodków złożyli wizyty przedstawiciele władz partyjnych i państwowych Wielkopolski. I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada składając życzenia pani Dorocie Windorpskiej wręczył jej dokument pamiątkowy z następującą treścią:

„W imieniu społeczeństwa Poznania przyjmujemy cię Przemysławie Macieju Win-

do Polski przybywa w piątek, 15 bm., z oficjalną wizytą przyjaźni Łodongijn Rinczin — członek KC Mongolskiej Partii Ludowej — Rewolucyjnej, minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej. Gościć on będzie w naszym kraju na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego.

Obaj ministrowie omówią stan i perspektywy rozwoju polsko-mongolskich stosunków a także zagadnienia międzynarodowe.

Łodongijn Rinczin, od listopada 1970 r. minister spraw zagranicznych Mongolii, urodził się 25 lipca 1929 r. Jest absolwentem Instytutu Rolniczego.

Od 1955 r. zajmował odpowiedzialne stanowiska w Ministerstwie Rolnictwa Mongolskiej Republiki Ludowej — był m. in. wice-ministrem tego resortu. W latach 1967—1970 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Najwyższej Związku Zjednoczonych Rolniczych. Był kierownikiem Wydziału KC Mongolskiej Partii Ludowej-Rewolucyjnej. Ł. Rinczin jest członkiem KC MPLR oraz posłem do Wielkiego Churału Ludowego Mongolii. Posiada liczne odznaczenia i medale państwowe. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Włoskiej Mario Mondello, który złożył listy uwierzytelniające.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających ambasador M. Mondello został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej.

Tego samego dnia M. Mondello, w asyście członków ambasady, złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. PAP

Obaj ministrowie omówią stan i perspektywy rozwoju polsko-mongolskich stosunków a także zagadnienia międzynarodowe.

Łodongijn Rinczin, od listopada 1970 r. minister spraw zagranicznych Mongolii, urodził się 25 lipca 1929 r. Jest absolwentem Instytutu Rolniczego.

Od 1955 r. zajmował odpowiedzialne stanowiska w Ministerstwie Rolnictwa Mongolskiej Republiki Ludowej — był m. in. wice-ministrem tego resortu. W latach 1967—1970 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Najwyższej Związku Zjednoczonych Rolniczych. Był kierownikiem Wydziału KC Mongolskiej Partii Ludowej-Rewolucyjnej. Ł. Rinczin jest członkiem KC MPLR oraz posłem do Wielkiego Churału Ludowego Mongolii. Posiada liczne odznaczenia i medale państwowe. (PAP)

Aby Polska rosła w siłę a ludzie żyli dostatniej

Powszechny czyn dla uczczenia 30-lecia PRL

Zainicjowany został wielki i powszechny czyn ludzi pracy podejmowany dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej. Jest to czyn konkretny, przemysłowy, a zarazem wynikający z głębokiego przekonania, że tylko rzetelną, coraz lepszą pracą można najskuteczniej poprzeć politykę społeczno-ekonomiczną wywodzącą się z uchwały VI Zjazdu PZPR.

Wynika on z ustaleń I Krajowej Konferencji PZPR. Stanowi odzew na treść krajowej narady aktywno partyjno-gospodarczego odbytej 4 lutego. Klasa robotnicza i wszyscy pracujący w naszym kraju zajął sobie sprawę, iż dla pomyślnego wykonania tego programu konieczne jest nie tylko utrzymanie szybkiego tempa rozwoju gospodarczego, ale również wyraźne podniesienie efektywności gospodarowania, lepsze wykorzystanie zasobów materiałowych i majątku trwałego, racjonalna polityka zatrudnienia i dalszy znaczny wzrost wydajności pracy. Uzyskanie poprawy we wszystkich tych dziedzinach — to główne cele podejmowanych zobowiązań.

Oto relacja z przedsięwzięcia, które podjęły już zobowiązania:

Gdy w cechowni kopalni „Czerwone Zagłębie” w Zagórzku wyłożono grubą, oprawioną w czerwone płótno księgę

Dokończenie na str. 2

sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, w otoczeniu lekarzy wręcza Dorocie Windorpskiej — matce półmilionowego obywatela Poznania — dokument pamiątkowy. Obok z lewej — przewodniczący Rady Narodowej Poznania — Alfred Kowalski.

Kolejna sesja plenarna rokowań wiedeńskich

Wczoraj, odbyło się w Wiedniu kolejne posiedzenie plenarne z udziałem 19 delegacji, uczestniczących w rokowaniach na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz posunięć z nią związanych.

W czasie posiedzenia, któremu przewodniczył szef delegacji radzieckiej ambasador Oleg Chlestow, przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji bułgarskiej Todor Diczew.

mają wnioski dotyczące zadań obu tych organizacji w realizacji postanowień nowej konstytucji.

Podróż K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ K. Waldheim przybył wczoraj do stolicy Mauretanii Nuakshot. Wizyta ta Waldheim rozpoczyna podróż po krajach Afryki zachodniej.

Brandt przybędzie do Egiptu

Kancelarz NRF W. Brandt przybędzie 21 kwietnia z trzydniową oficjalną wizytą do Egiptu. Poinformowała o tym bliskowschodnia agencja prasowa MEN.

Odkrycie złóż ropy

Szef rządu greckiego, Andrukopulos poinformował o odkryciu na Wyspie Thasos dużych złóż ropy naftowej i gazu. Odkrycia dokonało amerykańskie towarzystwo naftowe „Oceanic”. Przypuszcza się, że złoża dawać będą 10 000 barylek ropy dziennie.

Trzynasta rocznica

Dzisiaj mijają 13 rocznica utworzenia Ludowych Sił Zbrojnych Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Spisek w Indonezji

Minister obrony i bezpieczeństwa Indonezji, M. Panggabean,

18-23 bm — „Wielkopolskie Dni Gospodarki Materiałowej”

Sprawniejszy obrót surowcami kluczem do dobrobytu

Nikogo nie trzeba przekonywać jak poczesne miejsce w systemie ekonomicznym naszego kraju zajmują problemy racjonalnej gospodarki materiałowej. Każdy procent oszczędności surowców daje w skali kraju, w ciągu jednego roku, kwotę kilkunastu miliardów złotych.

Problem racjonalnej gospodarki surowcami poświęcone było VIII Plenum KC PZPR. Postawiono wtedy przed polskim przemysłem zadanie obniżki kosztów materiałowych o 1,3—1,5 procent. Oznacza to 11—13 miliardów złotych oszczędności. Wytyczony też został rządowy program zapewniający wykonanie tego ważkiego zadania.

Wyzwolenie rezerw w oszczędności surowców zależy przede wszystkim od inicjatyw samych pracowników przemysłu, inicjatyw biorących swój początek w twórczej rewizji dotychczasowych przyzwyczaje-

oświadczył, że rząd udaremniał spisek mający na celu obalenie administracji prezydenta, Suharto. Dodał on, iż spisek wykryto w wyniku śledztwa zarządzonego w ubiegłym miesiącu po demonstracjach przeciwko wizycie premiera Japonii Tanaki w Djakarcie. Aresztowano 800 osób, wśród których znajdują się wojskowi, intelektualni i działacze studenckcy.

Rewizja porozumienia

Rząd francuski podjął decyzję zrewidowania francusko-angielskiego porozumienia dotyczącego nadźwiękowego samolotu pasażerskiego „Concorde”. Szczegóły decyzji ujawnione będą dopiero po konsultacji z rządem brytyjskim.

Kradzież złota

Rzecznik policji włoskiej oświadczył, że w nocy ze środy na czwartek z magazynu Celnego Urzędu Pocztowego w Mediolanie skradziono 20 sztab złota o wartości 1,2 mln funtów szterlingów. Każda ze sztab ważyła 13 kg.

PAP RADIO-INF.WYŁ.TELEFONEM
RADIO-INF.WYŁ.TELEFONEM-PAP
INF.WYŁ.TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INF.WYŁ.TELEFONEM-PAP
RADIO-INF.WYŁ.TELEFONEM-PAP

OGÓLNOKRAJOWY KONKURS USPRAWNIANIA MATERIAŁOWEJ GOSPODARKI

jeń i norm. W celu spopularyzowania idei ciągłej weryfikacji zużycia surowców, zorganizowano Ogólnokrajowy Konkurs Usprawniania Gospodarki Krajowej. Wielkopolska wyróżniła się w pierwszym etapie tego konkursu, zgłaszając do współzawodnictwa największą liczbę przedsięwzięć. Źródła tego sukcesu tkwią w zaangażowaniu załóg i kierownictw zakładów.

W celu jeszcze większego spopularyzowania idei konkursu wśród szerokich rzesz spo-

Dokończenie na str. 2

ZSRR za przestrzeganiem umów z USA

Moskiewska „Prawda” pisze 14 bm., że Związek Radziecki z całą powagą podchodzi do zobowiązań podjętych zgodnie z dokumentami radziecko-amerykańskimi, dotyczącymi dalszego ograniczenia zbrojeń strategicznych. „Po-
step w sprawie opracowania stałego porozumienia jest trak-
towany przez stronę radziecką jako jedno z aktualnych za-
dań w dziedzinie rozwoju stosunków między ZSRR a USA
na obecnym etapie”.

Autorzy artykułu A. Płato-
now i L. Aleksiejew zaznacza-
ją, że sam charakter i cele
rozkowań w sprawie ogranicze-
nia zbrojeń strategicznych
ofensywnych są tego rodzaju,
iż czynią niedopuszczalnymi
wszelkie próby, zmierzające do
uzyskania szczególnych ko-
rzyści kosztem interesów bez-
pieczeństwa drugiej strony. W
USA są jednak także zwol-
nicy innej linii politycznej, któ-
rzy do dziś myślą kategoriami
„zimnej wojny” — piszą au-
tory. Ignorując wielkie zmia-
ny, jakie nastąpiły w obiek-
tywnym układzie sił na arenie
międzynarodowej, działacze ci,
rozpowszechniając wymysły o
rzekomym zagrożeniu i nie co-
fając się nawet przed oszczer-
stwem, zabiegają o stałe zwięk-
szenie budżetów wojskowych i
umacnianie potencjału nuklear-
nego.

W artykule podkreśla się, iż
działacze ci w swych niezbyt
szlachetnych wysiłkach stosu-
ją różnego rodzaju chwyt
atakujący warunki obowiązują-
cych już porozumień radziec-
ko-amerykańskich i otwierają
wzywają do odroczenia roz-
mów z ZSRR w sprawie ogra-
niczenia zbrojeń strategicznych
w ogóle.

Jednym z takich „propagatorów
„zimnej wojny” jest amerykański
komentarz G. Alsop, który np.
stara się na łamach „Washington
Post” zakwestionować tymczaso-
we porozumienie o niektórych kre-
kach w dziedzinie ograniczenia
zbrojeń strategicznych ofensyw-
nych. Cel Alsopa jest oczywisty:
polega on na umyślnym wzma-
gnięciu napięcia i nieufności między
obu krajami.

Autorzy zwracają także uw-
agę na ostatnie oświadczenie
ministerstwa obrony USA, J.
Schlesingera, który sugerował,
że Stanom Zjednoczonym za-
groża zacofanie pod względem
strategicznym i otwarcie zwy-
wał w związku z tym do wzma-
żenia wysiłku zbrojeń.

Wszystko to świadczy wy-
raźnie o dążeniu do wywierania
nacisku do wypłynięcia na
przebieg rokowań — piszą au-
torzy. Nie trzeba chyba dowo-
dzić, że tego rodzaju oświad-
czenia są sprzeczne z duchem
odprężenia i normalizacji, któ-
re coraz bardziej ugruntowu-

R. Frelek przebywał we Francji

W Paryżu przebywał na za-
prośzenie Komitetu Centralne-
go FPK członek Sekretariatu
KC PZPR, kierownik Wydzia-
łu Zagranicznego KC Ryszard
Frelek. W toku wizyty
odbył on rozmowy z przedsta-
wicielami FPK — członkami
Komitetu Centralnego, kie-
rownikiem Wydziału Zagra-
nicznego — Jeanem Kanapą o-
raz Jacques'em Denisem. W
czasie rozmów dokonano wy-
miany poglądów na temat sto-
sunków między obu partiami
oraz uzgodniono program dal-
szej współpracy PZPR i FPK.
Na zakończenie rozmów R. Fre-
lek został przyjęty przez człon-
ka Biura Politycznego Sekre-
tariatu KC FPK Gastona Plisso-
niera.

W czasie pobytu w Paryżu,
R. Frelek spotkał się też z
przedstawicielami Partii So-
cjalistycznej. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże, okresami
umiarkowane. Temperatura maksy-
malna od 5 stopni na wschodzie do
8 w centrum i 12 miejscami na za-
chodzie i południu. Wiatry słabe i
umiarkowane z kierunków poł-
udniowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Wojciech Nentwig

Str. 2 — GŁOS — 15 II 1974

Wizyta francuskich parlamentarzystów w śląskich zakładach

Wczoraj w drugim dniu po-
bytu w województwie katowic-
kim — delegacja francusko-
polskiej grupy parlamentarnej
w Zgromadzeniu Narodowym
Republiki Francji z Jean Paul
Palewskim udała się do Tych.
W godzinach przedpołu-
dniowych goście zwiedzili pow-
stającą w tym mieście Fabry-
kę Samochodów Małolitrażo-
wych, następnie Zakłady Elek-
tryczne Górniczej.

Po południu delegacja fran-
cusko-polskiej grupy parlamen-
tarnej udała się w rejon Pod-
beskidzia, zwiedzając popular-
ne wczasowiska Wisłę i Szczyrk.
Z województwa katowickiego
francuscy deputowani udali się
do Opola. (PAP)

Zakończył się mały szczyt arabski

Przywódcy czterech krajów
arabskich Algierii, Arabii Sau-
dyjskiej, Egiptu i Syrii zako-
ńczyli wczoraj w Algierze dwu-
dniowe rozmowy dotyczące
problemu rozdzielenia wojsk
na froncie syryjsko-izraelskim
i spraw związanych z embar-
giem na ropę naftową dla Sta-
nów Zjednoczonych. (PAP)

Aby Polska rosła w siłę

Dokończenie ze str. 1

z napisem: „Ojczyźnie w XXX-
lecie — kopalnia „Czerwone
Zagłębie”, jej karty szybko za-
czyły się zapelniać podpisami
górników deklarujących zob-
owiązania indywidualnie i zes-
połowo. Podjęta je niemal ca-
ła 9-tysięczna załoga tej kopal-
ni. Za każdym z nich kryją
się dodatkowe tony węgla, pra-
ca społeczna na rzecz kopalni
i osiedla, nowe rozwiązania
techniczno-organizacyjne itp.

Pod podpisem górnika przodowe-
go — Tadeusza Błaszkiewicza wi-
dnieją nazwiska 16 członków jego
zespołu ścianowego oraz cyfra 420
oznaczająca, że tyle ton węgla wy-
dobędą oni dodatkowo do Lipce-
wego Święta. 32-osobowy zespół
szygara oddziałowego — Francisz-
ka Drożdża postanowił wydobyc
dodatkowo 1000 ton węgla, górnik-
kombajnista deklaruje wydobycie
50 ton węgla. Pion inżynierijno-
techniczny z działu energomaszy-
nowego opracuje projekt technicz-
ny usprawnienia transportu ka-
mienia na powierzchnię.

Na dalszych kartach „Księgi” za-
rejestrowane są, potwierdzone
własnoręcznymi podpisami zob-
owiązania zespołów: Henryka Dziub-
dzieli (300 ton dodatkowego węgla),
Henryka Dudka, Mieczysława Osu-
cha, Adama Baldysa, Jana Czyż-
a i setek innych górników, pracow-
ników administracji, członków
ZMS, uczniów zasadniczej szkoły
górniczej. Efektem ich realizacji
będą nie tylko tak cenne dla gos-
podarki dodatkowe tony węgla, ale
uporządkowane i rozbudowane
osrodki wypoczynkowe na Pogor-
i w Maczkach, nowe zieleńce

Czyny produkcyjne i społecz-
ne na rzecz zakładu i środowi-
ska zgłosiło niemal 100 proc.
członków 7,5-tysięcznej załogi
kopalni „Ziemowit”, a ich war-
tość łączną szacuje się na ok.
11 mln zł. Inicjatorem czynu
w tej kopalni był sztygar objaz-
dowy Władysław Trzcinski.
Kierowane przez niego bryga-
dy wydrążą 3 tys. m chodnika
do końca I kwartału br.

Młodzieżowe brygady ZMS Anto-
niego Hopkiewicza i Zygryda
Świergolika z oddziału g-VII oraz
Romana Bary walczyć będą o ty-
tuły brygad XXX-lecia PRL, co
oznacza wydobyć przez nie w br.
po pół miliona ton węgla z każdej
śriany. Dodatkowo wydobędą też
30 tys. ton węgla.

Grupa inżynierijno-robotnicza
postanowiła opracować i wykonać
na budowę 4 domów, dzięki czemu
54 rodziny górnicze otrzymają no-
we mieszkania.

Przykładem nowoczesnego po-
jmowania zadań zakładu produk-
cyjnego jest m. in. Huta im. H.
Waleckiego w Legnicy. Robotnicy
tego zakładu zobowiązali się do
zrealizowania dodatkowej produk-
cji przeznaczanej na eksport —
wartości 60 mln zł. Postanowiono
także podjąć działania mające na
celu obniżenie zużycia surowców i
materiałów. Wartość tego zobowi-
ązania ocenia się na 8 mln zł.

Pracownicy potentata prze-
mysłowego Ziemi Wielkopolskiej — Zakładów Przemysłu
Metalowego H. Cegielski w Po-
znaniu na konferencji samo-
rządu robotniczego zobowiązali
się do zrealizowania dodatko-
wej produkcji o łącznej warto-
ści 200 mln zł, w tym na eks-
port do krajów kapitalistycz-
nych — 52 mln zł.

Zobowiązanie to obejmuje m. in.
dostawę 2 silników eksportowych
typu 6RND-76 dla armatora gre-
ckiego. HCP dostarczy polskim ko-
lejom dodatkowo 6 lokomotyw spa-
linowych o mocy 1700 KM. Jak się
przewiduje obniżka kosztów mate-
rialowych, które zamierza osiągnąć
załoga dzięki oszczędniejszemu go-
spodarowaniu surowców i mate-
riali wyniesie 15 mln zł. Warto
dodać, że pracownicy HCP znani z
wielu inicjatyw społecznych, zamie-
rzają w tym roku przepracować
spółecznie prawie 50 000 godzin na
rzecz swego zakładu, dzielnicy i
miasta.

Pracownicy Zakładów Włó-
kien Chemicznych „Chemtext-
Wistom” w Tomaszowie Mazo-
wieckim pragną zrealizować do-
datkową produkcję wartości
47,8 mln zł.

Dzięki temu otrzymamy dodatko-
wo 100 ton jedwabiu włókiennicze-
go, 350 ton jedwabiu technicznego,
300 ton włókien ciętych, 200 ton fo-
lii wiskozowej oraz 300 ton dwu-
siarczku węgla. Zakład postanowił
również obniżyć koszty własne
produkcji o 7,5 mln zł.

Ten właśnie kierunek działania
— oszczędna gospodarka surowca-
mi — dominuje w przyjętych zob-
owiązaniach. Plany zaopatrzeniowe
są w tym roku bardzo napięte. Za-
dania wynikające z uchwał VIII
Plenum KC PZPR w sprawie po-
prawy efektywności wykorzystania
zasobów surowcowych i materiałów
nabrały więc w tym roku szcze-
gółnej aktualności.

Ten stan był punktem wyj-
ścia przy ustalaniu dodatko-
wych zobowiązań w Zakładach
Mechanicznych „Ursus”. Sama

tylko dodatkowa obniżka kosz-
tów materiałowych w 1974 r.
osiągnie w tym zakładzie 20
mln zł. Niezależnie od tego
„Ursus” postanowił wzbogacić
nasze rolnictwo dodatkowo o
500 ciągników, a wartość te-
go zobowiązania sięga 50 mln
zł.

Rozwój motoryzacji i postępu-
jąca mechanizacja rolnictwa stwa-
rzają wielkie zapotrzebowanie na
takie wyroby przemysłu gumowe-
go jak opony i detki. Z tym więk-
szym uznaniem warto powitać ko-
lejną, dodatkową inicjatywę pro-
dukcyjną Zakładów Onon Samo-
chodowych „Stomil” w Deblu. Za-
łoga fabryki przyjęła na siebie re-
alizację dodatkowych zadań o war-
tości 40,5 mln zł, przy czym 6 mln
zł to wartość produkcji eksportu-
wej. Zobowiązanie to obejmuje
głównie takie poszukiwane wyroby
jak opony samochodowe do „Fla-
ta 125p” oraz „Piata 126p” dla FSM
w Bielsku Białej. Wyprodukują się
duża ilość detek samochodowych
opon i detek rowerowych oraz
opon rolniczych.

O uzyskanie znacznych, do-
datkowych efektów starają się
również Śląskie Zakłady Prze-
mysłu Skórzanego „Olmę” w
Krapkowicach. Załoga tej fa-
bryki postanowiła oszczędzić
surowce i energię wartości 12,4
mln zł, zaś wartość produkcji
dodatkowej na eksport i rynek
wewnętrzny ma tu osiągnąć
49,3 mln zł.

W Warszawskiej Fabryce Sa-
mochodów Osobowych na Ze-
naniu również realizuje się już
ponadplanowe zadania. Załoga
tej wielkiej fabryki przed dwa-
ma tygodniami, w czasie obrad
plenarnych Komitetu Warsza-
wskiego PZPR ogłosiła podjęcie
dodatkowej produkcji. Jej re-
zultatem ma być wykonanie
ponad plan 1200 sztuk samo-
chodów osobowych na eksport
oraz 2 tys. sztuk standardów do
montażu za granicą. Zwiększo-
na będzie produkcja części za-
miennych na rynek krajowy.
Wartość tego zobowiązania wy-
raża się sumą ok. 400 mln zł.

W roku 30-lecia PRL zobowi-
ązania o wielkiej wartości podjęła
załoga Huty im. Lenina. Dodatko-
wa produkcja tego zakładu sięgnie
kwoty 300 mln zł. Podstawą tego
są zobowiązania poszczególnych za-
kładów i wydziałów huty w zakre-
sie dodatkowej produkcji koks-
u, surowki, stali i wyrobów walcowa-
nych. Huta da dodatkowo 100 tys.
ton stali, 25 tys. ton blach, 6 tys.
ton rur, 15 tys. ton konstrukcji.
Równocześnie, drogą zmniejszenia
zużycia surowców, metali, materia-
łów technicznych i pomocniczych,
paliw i energii oszczędzona zosta-
nie kwota 200 mln zł.

Wzrost wydajności pracy, po-
prawa wykorzystania czasu pra-
cy oraz poprawa efektywności
gospodarowania — to główne
zamierzenia Łódzkiego Zakła-
dów Przemysłu Bawełnianego
im. Obrońców Pokoju. Realiza-
cja tych celów umożliwi wyko-
nanie dodatkowych zadań pro-
dukcyjnych, których wartość
sięga 32 mln zł. Zakład ten za-
mierza zwiększyć o 300 tys. me-
trów bieżących dostawę tkan-
nin na zaopatrzenie rynku kra-
jowego i na eksport oraz zwię-
kszyć produkcję przędzy baw-
ełnianej i z włókien chemicz-
nych o 50 ton.

Mimo bardzo napiętych zadań
produkcyjnych, swe wysiłki zint-
ensyfikują również pracownicy
Szczecińskiej Stoczni im. A. War-
skiego. Podjęli się oni przyspie-
szyć budowę statku przeznaczono-
go dla armatora norweskiego. Jed-
nostka ta ma być gotowa już w I
kwartale przyszłego roku. Wartość
tego zobowiązania sięga 39,7 mln
zł dew. Pracownicy stoczni deklaru-
ją również uzyskanie oszczędności
materiałów, surowców i paliw o
wartości 30 mln zł.

Największy zakład lubelski
— Fabryka Samochodów Cie-
zarowych produkuje w tym
roku dodatkowo 1 000 samocho-
dów, 2 tys. ton odlewów, 1 000
ton odcieków oraz inne wyro-
by. Wartość tej dodatkowej pro-
dukcji sięga 150 mln zł. W pla-
nie przedsięwzięcie postępu tech-
nicznego na rok bieżący przy-
jęto w tym zakładzie obniżkę
pracochłonności o 1,2 mln ro-
boczych godzin oraz zmniejszenie
zużycia materiałów o 2,5 tys.
ton, w tym 4 tony poszukiwa-
nych metali kolorowych. Za-
łoga FSC zadeklarowała gre-
malny udział w czynach spo-
łecznych. Każdy z zatrudnio-
nych w tym zakładzie przepra-
cuje 6 godzin przy porządko-
waniu terenu fabrycznego oraz
4 godziny na rzecz miasta.

PAP

Poznań półmilionowym miastem



Monika Maria, 499 999 obywatelka Poznania wraz z matką Alicją Lisewską.

Fot. (2) — H. Kamza



W szpitalu przy ul. Lutyckiej przyszedł na świat Maciej Zaremba. Na zdjęciu: 500 001 oby-
watel miasta w ramionach szczęśliwej matki —
Elżbiety.

Dokończenie ze str. 1

Ojczyzny. Życzymy ci szczę-
śliwego dzieciństwa i wszech-
stronnego rozwoju”.

Dokument podpisali I se-
kretarz KW PZPR — Jerzy
Zasada, przewodniczący Rady
Narodowej Poznania — Alfred
Kowalski i prezydent miasta
— Stanisław Cozaś.

Takie same dokumenty o-
trzymały dwie pozostałe matki.

„Wielkopolskie Dni”

Dokończenie ze str. 1

leczeństwa Wojewódzka Komi-
sja Konkursowa organizuje w
dniach 18—23 lutego br. impre-
zę o nazwie: „Wielkopolskie
Dni Gospodarki Materiałowej”.
Inauguracja odbędzie się 18
bm. w Poznaniu, natomiast po-
wiatowe „Dni Gospodarki Ma-
teriałowej” trwać będą od 19—
23 bm. W programach tych im-
prez przewidziane są referaty
omawiające podstawowe za-
gadnienia z zakresu racjonal-
nej gospodarki materiałowej.

Konferencja inauguracyjna
„Wielkopolskie Dni Gospodar-
ki Materiałowej” odbędzie się
18 bm. o godz. 10 w Pałacu
Kultury w Poznaniu. O godz.
13 tego samego dnia otwarta
zostanie okolicznościowa wy-
stawa pn. „Oszczędzamy suro-
wce i materiały”. (K)

W imieniu Wojewódzkiego
Komitetu FJN oraz Prezy-
dium Rady Narodowej Pozna-
nia A. Kowalski wręczył wszy-
stkim trzem matkom pamiąt-
kowe medale. Natomiast z rąk
prezydenta miasta S. Cozasia
matki otrzymały dla swoich
dzieci książeczki mieszkani-
we z pełnym wkładem. Wrę-
czono im również podarek, w
postaci polisy ubezpieczenio-
wej PZU, dzięki której dzieci
po osiągnięciu pełnoletności
otrzymają po 28 000 złotych.
Natomiast Wydział Zdrowia

Telefony DONOSZA

● Jak ustalono podczas docho-
dzenia, podpalenie było przyczy-
ną pożaru w Rogalinie (pow. Ko-
nin). Spłonęły kryte stoma dwie
stodoly i drewniana szopa łącznej
wartości 80 000 złotych.

● Wadliwa instalacja elektrycz-
na spowodowała wczoraj w po-
łudnie zapalenie motocykla w Ostro-
wie Wielkopolskim.

● Na trasie Grodzisk — Piaski
(w pow. Nowy Tomyś) ciężarówka
„Star”, podczas wyprzedzania po-
trafiła rowerzystę. Poszkodowane-
go, zarazem winnego wypadku ro-
werzystę, który doznał lekkich
obrażeń ciała przewieziono do szpi-
tala.

● Przy ul. Podwale w Poznaniu
autobus MPK wymusił pierw-
zeństwo przejazdu i zderzył się z
tramwajem linii „D”. Czterech pa-
sażerów doznało niegroźnych obra-
żeń. Straty oszacowano na 30 000
złotych. (ask)

i Opieki Społecznej Urzędu
Miasta zaopatrzył dzieci w wy-
prawki niemowlęce. (an)

Komunikat konferencji waszyngtońskiej

Niepokój na energetycznym froncie

Rezultaty waszyngtońskiej konferencji 13 państw naj-
większych importerów ropy naftowej w świecie kapi-
talistycznym wywołały źróźnicowane reakcje. Zarówno w
USA jak i w stolicach państw Europy zachodniej podkreśla
się, że konferencja wykazała rozbieżność zachodu wobec jednego
z najważniejszych problemów polityczno-gospodarczych i po-
głębiła się tradycyjnych rywalizacji między Stanami Zjed-
noczonymi i „dziewiątką” EWG, jak również podziałów w sa-
mym Wspólnym Rynku. Ostre reakcje państw — producen-
tów ropy naftowej na spotkanie „trzynastki” nie zapowiada
uspokojenia na froncie energetycznym.

Opublikowany w Waszyngto-
nie w środę w nocy komunikat
o wynikach konferencji składa
się z 17 punktów, z których
Francia zaakceptowała tylko 11.
Komunikat stwierdza m. in., że
ministrowie zgodzili się z oca-
ną „komisji dwudziestu” Mię-
dzynarodowego Funduszu Wa-
lutowego co do wpływu wzro-
stu cen ropy na perspektywę
światowej struktury bilansów
płatniczych.

Ministrowie powitali in-
icjatywę zwołania nadzwyczaj-
nej sesji Zgromadzenia Ogól-
nego NZ w sprawach surowco-
wych. Zapowiedzieli także zba-

danie działalności międzynaro-
dowych towarzystw naftowych.
Francia nie zaakceptowała
m. in. punktu zapowiadającego
utworzenie komitetu koordyna-
cyjnego i grup roboczych, któ-
re pówniny zajmować się przy
gotowywaniu konferencji z udział-
em państw — producentów ropy
naftowej, punktu dotyczącego
unikania konkurencyjnej
deprecjacji walut i utworzenia
systemu rozdziału dostaw ropy
naftowej w warunkach kryzy-
sowych. Są to kluczowe decy-
zje, o których zatwierdzenie
zabiegali amerykańscy inicjato-
rzy konferencji 13 państw.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł),
kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł),
przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO
Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i
Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul.
Zwierzyńska 9, 60-813 Poznań, na konto
PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy
pocztowe ▲ indeks nr 35029 F-11

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grun-
waldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074
60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Ma-
rian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego)
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redak-
cji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Po-
rzycki (redaktor naczelny). Zbiłut Sek, Zbi-
gniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytel-
nikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca
red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miński
659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro
Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i ter-
min druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Repokopis nie zamo-
wionych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

JACY LUDZIE TAKI HANDEL

Jest wiele czynników, które wpływają na prace handlu — powierzchnia sklepów, ich usytuowanie, zaopatrzenie, prawidłowa organizacja pracy i ekspozycji, kwalifikacje personelu itp. Niektóre z tych warunków są niezależne od pracowników handlu. Do takich zaliczyć można: powierzchnie sklepów i ich usytuowanie. Tutaj poprawa leży w sferze inwestycji, których jak wiadomo, z rekawą się nie bierze. Ale już wszystkie dalsze wymienione czynniki wpływające na poprawę pracy handlu — zależne są niemal wyłącznie od ludzi zatrudnionych w tej dziedzinie gospodarki, od ich zaangażowania zawodowego. Dotyczy to nie tylko organizacji pracy w sklepach, kultur obsługi, właściwej ekspozycji — ale także zaopatrzenia.

Do takich stwierdzeń upoważniała wnioski wypływające z obserwacji placówek handlowych uczestniczących w prowadzonej od trzech lat przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” kampanii HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI.

Mieliśmy w tym okresie, chociaż bezpośrednio przetrwały prace zespołów poszczególnych placówek. Wiele doświadczeń przekazały też w rozmowach sami handlowcy — wykorzystaliśmy te uwagi prezentując na łamach wszystkich laureatów. W każdej wypowiedzi handlowców, w każdym uzasadnieniu komisji współzawodnictwa HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI dopatrzeć się można jednego motywu przewodniego, który najprościej określić można — jacy ludzie, taki handel.

Z SERCEM DO KLIENTA

Przykładów można przytaczać wiele. W sporej wiosce są dwa sklepy spożywcze. Stary — pracujący wręcz w fatalnych warunkach oraz nowy mieszczący się w nowoczesnym pawilonie. W pierwszym — obsługa dwuosobowa (więcej pracowników się nie mieści), w drugim czterech sprzedawców. Już pierwsze spojrzenie do dokumentów sklepowych daje obraz pracy tych placówek. O połowę mniejszy sklep, sprzedaje dwa razy więcej towarów! Tajemnicę powodzenia zdradza jego kierowniczka: „znamy doskonale swoich klientów i ich potrzeby, które zmieniały się w zależności od pory roku, przypływu dających świat, nawet ważniejszych inżynierów”. Dwuosobowa załoga ma dzisiaj nasz medal

HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI.

W jednym ze sklepów bielizniarskich znajdujemy zestawienie obrotów z kilku lat. Przed trzema laty zmieniono kierowniczkę tej placówki. Obroty w tym czasie wzrosły z 900 000 złotych do ponad 6,5 miliona. Przyczyna: lepsze rozpoznanie w gustach i potrzebach klientów oraz w produkcji bielizniarskich zakładów przemysłowych. Kierowniczka bierze udział w charakterze doradcy zaopatrzeniowca — w giełdach, targach. Z obopólną korzyścią: dla handlu i dla przemysłu.

Jeszcze inny przykład. Dwa duże sklepy odzieżowe działające w jednym mieście. W jed-

zie w parze z ich wyglądem. Jeżeli, na przykład, w powiecie rawickim zdecydowanie pod względem zaopatrzenia wyróżniają się sklepy gminnych spółdzielni, także ich wygląd zachęca do pochwały... i przyznania medalu HZJ.

Właśnie — zaopatrzenie. Porównując pod tym względem sklepy z różnych pionów handlowych, dojść można do nie wesołych wniosków. Przykład: w okresie, kiedy komisja HZJ odwiedzała, biorąc udział we współzawodnictwie, placówki — niemal we wszystkich spożywczych sklepach wiejskich, na półkach był bułgarski przecier pomidorowy w małych porcjach. Chwała spółdzielczości wiejskiej, że postarała się o ten rarytas, ale rozumując logicznie przecier w małych porcjach winien znaleźć się w sklepach miejskich (tutaj ich nie było), gdzie rodziny przecież są mniej liczne, więcej osób samotnych. Także sytuacja odwrotna, gdzie typowo „wiejskie” towary zalegały półki sklepów w miastach, nie były odosobnione. Wniosek jest jeden. Nie ma żadnej koordynacji w sprawach zaopatrzenia!

JAKA RECEPOTA?

Gdyby więc spróbować, na podstawie obserwacji, sformułować receptę na handel doskonały podstawowym składnikiem tej recepty byłby na pewno ludzie: dobry, rzutki kierownik (czy kierowniczka) oraz uczciwa, rzetelnie pracująca załoga. W równej mierze odnosi się to do pracowników zarządów poszczególnych pionów oraz wdziałów handlu urzędów. Mimo mniej więcej równych środków na inwestycje i podobnych warunków działania, różnice w poziomie pracy służby handlowe powiatów i dzielnic są nader wyraźne. Tu znów wi-
dać zależność efektów od zaangażowania ludzi. Ma wielkopolski handel kadre doskonałych handlowców — nie starcza ich jednak dla każdego sklepu, każdego zarządu czy wdziału handlu. Pomocna będzie tutaj, zapowiadana na czerwiec br. regulacja płac w handlu. Wyższe zarobki będą przeciwdziałały odpływowi, przygotowanych do zawodu kadr. Ale zaangażowania we własną pracę nie zastąpi nawet najwyższy taryfikator. Po prostu trzeba umieć i lubić pracować. I taka właśnie praca chcemy nagradzać medalem HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI.

JAKA RECEPOTA?

Gdyby więc spróbować, na podstawie obserwacji, sformułować receptę na handel doskonały podstawowym składnikiem tej recepty byłby na pewno ludzie: dobry, rzutki kierownik (czy kierowniczka) oraz uczciwa, rzetelnie pracująca załoga. W równej mierze odnosi się to do pracowników zarządów poszczególnych pionów oraz wdziałów handlu urzędów. Mimo mniej więcej równych środków na inwestycje i podobnych warunków działania, różnice w poziomie pracy służby handlowe powiatów i dzielnic są nader wyraźne. Tu znów wi-
dać zależność efektów od zaangażowania ludzi. Ma wielkopolski handel kadre doskonałych handlowców — nie starcza ich jednak dla każdego sklepu, każdego zarządu czy wdziału handlu. Pomocna będzie tutaj, zapowiadana na czerwiec br. regulacja płac w handlu. Wyższe zarobki będą przeciwdziałały odpływowi, przygotowanych do zawodu kadr. Ale zaangażowania we własną pracę nie zastąpi nawet najwyższy taryfikator. Po prostu trzeba umieć i lubić pracować. I taka właśnie praca chcemy nagradzać medalem HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI.

JAN KORZENIEWSKI



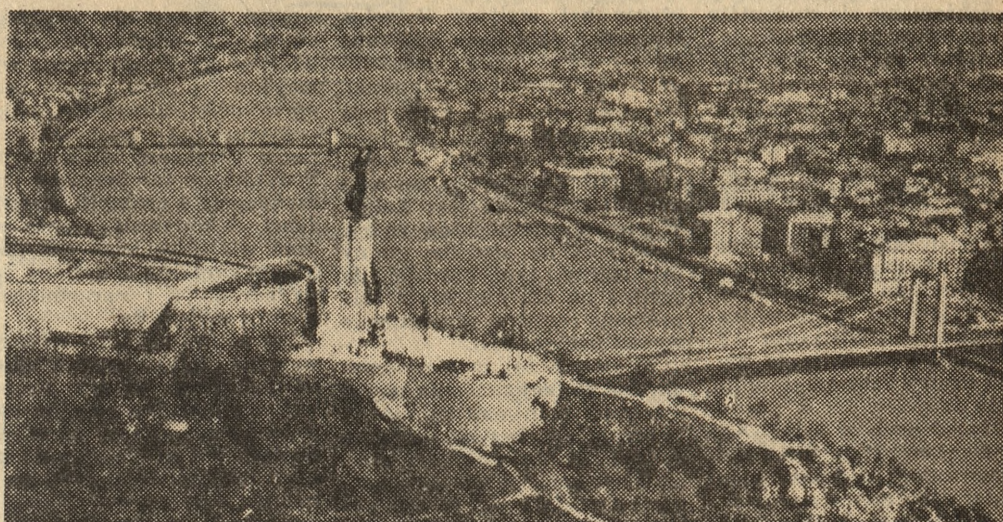
GORĄ — HANDEL WIEJSKI

Przemierzanie wzdłuż i wszerz Poznania i województwa z komisją współzawodnictwa o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI pozwoliło też poczynić sporo uwag dotyczących pracy zarządów różnych pionów handlowych w poszczególnych miastach czy powiatach. Chwalebny wyjątek, gdzie „leć w leć” na dobrym poziomie pracują sklepy państwowe (dawniejsze MHD), spółdzielczości spożywców oraz spółdzielczości wiejskiej — jest Września. Gdzie indziej różnice są łatwo dostrzegalne. W jednym powiecie wyróżnia się sklepy państwowe, w drugim spółdzielcze albo wiejskie.

I tutaj jeszcze jedna uwaga: zaopatrzenie tych sklepów

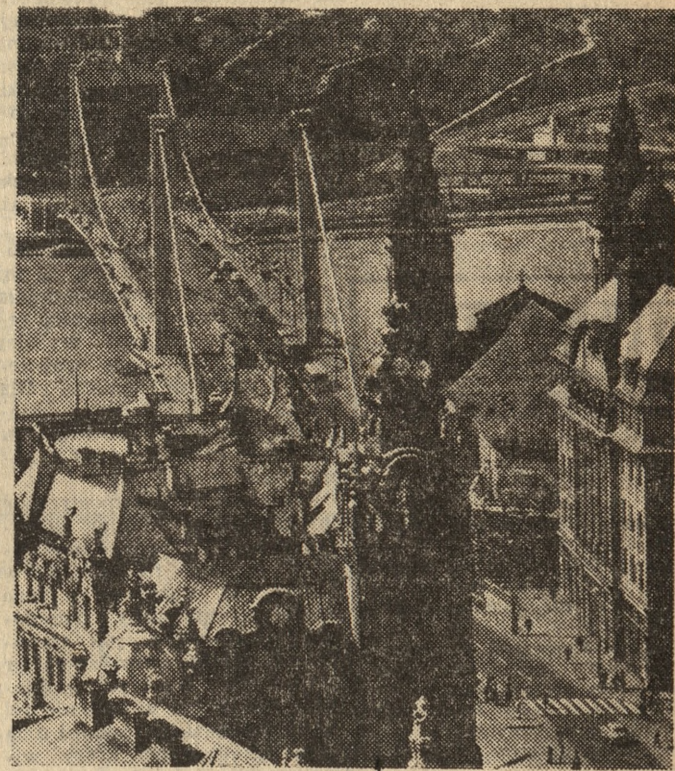
U naszych przyjaciół

Miasto niezapomniane



Gdy w zbliżającym się sezonie turystycznym włączycie do swoich planów Węgry, to pomyślcie o niezwykle miasteczku zwanym Budapeszt. Niepodobna go zresztą ominąć, ale też i wiedzieć warto, że mieszka tam 20 procent wszystkich Węgrów i 33 procent wszystkich zatrudnionych w tym kraju. W gospodarce 2-milionowego Budapesztu powstaje 60 procent dochodu narodowego Węgier; stąd też pochodzi 75 procent eksportu. To naddunajskie miasto koncentruje życie gospodarcze, ale też zachwyca położeniem i architekturą. Kapitałnie zagospodarowane wzgórze, zakątki starego miasta, bulwary dunajskie willowe dzielnice i jednocześnie wyjątkowa archeologiczna z rzymskich czasów oraz inne zabytki stwarzają temat do niekończących się spacerów i turystycznej wycieczki Dunaj i jego mosty, w dolki z Góry Gellerta i Baszty Rybackiej — to już oddzielny rozdział.

Na zdjęciach prezentujemy dwa widoki ze stolicy Węgier. (mz)
Fot. — Archiwum



Na przykład w HCP i „Pomęcie”

Stanowisko pracy coraz bezpieczniejsze

Z kolei stanowiska prób sprzężarek obudowano specjalną ochroną dźwiękochłonną. Przyniosło to w efekcie zmniejszenie hałasu w tej fabryce. Ponadto przy produkcji wagonów kolejowych zastosowano tzw. bezdwarową metodę prostowania ścian pudeł wagonowych. Większość załogi, która pracuje na wydziałach o większym natężeniu hałasu, wyposażona została w wate przeciwhałasową. Natomiast tam, gdzie poziom hałasu przekracza dopuszczalne 90 decybeli, wprowadzono ochronniki słuchawkowe oraz specjalne hełmy antyakustyczne.

W trosce o zdrowie załogi od września ub. r. przeprowadza się w „Cegielskim” kompleksowe badania ogólnolekarskie i specjalistyczne z zakresu okulistyki, laryngologii, ortopedii, serca itp. Kilka ekip specjalistów przeprowadza pomiary hałasu w halach fabrycznych, wibracji, oświetlenia, stopnia zapylenia i zanieczyszczenia powietrza składnikami chemicznymi, szkodliwymi dla zdrowia itp. Wszystkie rezultaty tych badań zostaną zakodowane, a następnie przekazane do analizy ośrodkowi elektronicznej techniki obliczeniowej. Warto dodać, że ten cały kompleks badań przeprowadzany jest bez odrywania załogi od stanowisk pracy.

W Poznańskich Zakładach Metalurgicznych „Pomet” problemem pierwszorzędnej wagi jest ograniczenie występującego tu zapylenia powietrza. Na wielu stanowiskach pracy stan zanieczyszczenia powietrza przekracza często wielokrotnie dopuszczalne normy. Np. przy oczyszczaniu na wydziale odlewów żeliwa przekroczenie to wynosi aż 221 razy. Ponadto na tym wydziale notuje się także duże stężenie szkodliwej dla zdrowia krzemionki. Dlatego częsta jest tutaj wymia-

na obsługi, robotnicy pracują w zmniejszonym wymiarze godzin, otrzymują specjalne dodatki za pracę w utrudnionych warunkach. Profilaktyczne działania zakładowej służby zdrowia spowodowało, iż liczba zachorowań na krzemicę pracowników z tego wydziału uległa znacznemu zmniejszeniu.

Wprowadzona na wydziale odlewów nowa technologia i zastosowanie mas chemizujących spowodowały zmniejszenie natężenia hałasu o prawie 90 proc.

Nadzieje na ograniczenie hałasu w zakładach przemysłowych stwarza rozpoczęta w Poznańskich Zakładach Wyrobów Korkowych produkcja tzw. pochłaniaczy akustycznych — przestrzennych z włókien mineralnych i waty szklanej. Zakłady podejmą także produkcję różnego rodzaju ekranów wyciszających i dźwiękochłonných „kabin ciszy”. Będą one instalowane w halach fabrycznych przy hałaśliwszych stanowiskach pracy itp. Podobnego typu pochłaniacze z dobrymi dla załogi skutkami wprowadzono już w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zręcznych.

Dążenie zakładów pracy do poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy robotników oraz wysiłki przemysłowej służby zdrowia wpłynęły na znaczne zmniejszenie ilości chorób zawodowych. W 1972 r. na 177 000 zatrudnionych w poznańskich zakładach pracy, przemysłowa służba zdrowia objętych było 161 tys. pracowników. Z tej liczby tylko 23 osoby przebywały na leczeniu zamkniętym z objawami chorób zawodowych. Były to przede wszystkim ołowica, krzemica i uszkodzenia narządu słuchu. (PAP)

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Doręczyciel — laureat

Znają go dziesiątki mieszkańców śródmieścia, znają pracownicy mieszczących się tu zakładów pracy. Odwiedza ich codziennie przynosząc korespondencję — wiadomości jak w życiu bywa: dobre i złe dostarczając największą prasę, sprzedając znaczki. Tak już od czterech lat; od tyłu bowiem Wincenty Konieczny — doręczyciel Dworcowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Poznaniu przemierza każdego ranka, z nieodłączną na ramieniu torbą, swoją trasę: ulice: Lampego, Fredry i Noskowskiego.

Ludzie nie tylko się doń przyzwyczaili, ale i polubili. Niedawno np., gdy „ich” listonosz zmienić miał tęjony pracy, liczne prośby (nawet i osobiste) spowodowały cofnięcie decyzji przełożonych pana Wincentego.

Nie wiedzą jednak ci, darzący go szczera sympatią o odniesionym ostatnio sukcesie zawodowym Koniecznego, o jego wyróżnieniu w skali całego kraju.

Przed kilku dniami w Warszawie zakończył się doroczny konkurs Centralnej Rady Związków Zawodowych, redakcji stołecznych dzienników i poszczególnych ministerstw, we współzawodnictwie pracy — „Stać nas na więcej i lepiej”. W gronie laureatów —

jako jedyny przedstawiciel resortu łączności — znalazł się właśnie poznański doręczyciel. Otrzymał z rąk organizatorów: dyplom zwycięzcy oraz nagrodę rzeczową stanowiącą symboliczne uznanie jego osiągnięcia. Dość niezwykłego — uprzedźmy z góry — i rekordowy. W ciągu roku 1973 sprzedał on znaczków pocztowych za sumę... 405 000 zł. Tych, przekraczając o ponad 100 procent podjęte przez siebie zobowiązanie opiewające na kwotę 200 000 zł.

Nie ukrywa, że uzyskanie takiego wyniku nie przyszło łatwo. Pracownicy sekretariatów zakładów pracy — główni nabywcy znaczków — nie zawsze rozumieją, iż sprzedaż na miejscu leży w ich interesie, im ułatwia pracę.

Nieraz wędrował „na III czy V piętro by usłyszeć: „niech pan przyjdzie jutro, teraz jesteśmy bardzo zajęci” — opowiada dziś Konieczny. Cóż, pojawiał się dnia następnego. Czasem do transakcji dochodziło podczas trzeciej lub czwartej wizyty. Nie

kiedy niezbędne okazywało się dodatkowe zachęcanie, przekonywanie. Nie mogłem się poddać; wszak o niewywiązaniu się ze zobowiązania nie mogło być mowy. Pan rozumie, sprawa ambicjonalna.

Słuchając tych słów mimowoli nasuwa się stwierdzenie, jakże często niektórzy pracownicy administracji nie potrafią jeszcze docenić cudzego wysiłku, działania w ich interesie, dla ich wygody.

Nasz listonosz — laureat, założył pocztowy mundur przed 18 laty. Za namową kolegi. Z zawodu jest bowiem rolnikiem i przez wiele lat pełnił funkcję instruktora rolnego w gminie Książ (pow. Śrem), gdzie mieszka. Od 1956 roku dojeżdża codziennie do Poznania. Znamienny jest przy tym fakt, że w owym okresie zanotował na swym koncie jedno tylko spóźnienie, zresztą z winy pociągu.

Dzień pracy rozpoczyna o godzinie 4, kończy zazwyczaj



około 21. Obecna służba bardzo chwali. Nie zamieniłby jej teraz na inną. Tym więcej, iż — jak mówi — wysokie wyróżnienie znacznie jeszcze mobilizuje. I choć do emerytury pozostały 4 lata, o odejściu zupełnie nie myśli.

Dokiedy czuje się ludzkiem potrzebny, chce pracować.

Nic chyba dodać, nic ująć. Postawa Wincentego Koniecznego stanowi wzór godny naśladowania. (wig)

Monografia gminy

Angażowanie się studentów w prace naukowo-badawcze, mające wyrażać aspekt społecznej użyteczności, nie jest niczym zaskakującym. Weszło już do tradycji poszczególnych uczelni. Formy tej pracy są różne, w zależności od specyfiki danego kierunku studiów.

Jedenastu studentów Zawodowego Studium Administracji i Studium Administracji wraz z dwoma pracownikami naukowymi Instytutu Administracji i Zarządzania Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zrzeszonych w Sekcji Administracyjnej Koła Naukowego Prawników, podczas swojego ostatniego obozu naukowego badała zagadnienia prawne związane z funkcjonowaniem nowej struktury gminy w pierwszym okresie jej istnienia, opierając się głównie na ankietach — wywiadach oraz dokumentach urzędowych gminy. Wyniki ankiet zostają później opracowane, dostarczając materiału ciekawego i przydatnego w dalszej pracy nad usprawnianiem aparatu administracji państwowej. Kierownikiem

obozu był student V roku, Krzysztof Jabłoński, opiekunami — mgr Roman Kostecki oraz mgr Roman Budziniowski.

Gmina Opatówek, która była przedmiotem badań, położona jest na trasie Poznań — Łódź, w pobliżu wielkiego ośrodka miejskiego, jakim jest Kalisz. W ocenie respondentów wybór Opatówka na siedzibę gminy był trafny, tym bardziej, że spełnia on dla niej także rolę pewnego centrum zaopatrzenia i usługowego.

W gminie tej w pierwszym okresie funkcjonowania nowej struktury administracji nie wytworzyły się jeszcze silniejsze związki pozaadministracyjne, choć połowa ankietowanych wypowiedziała się za ich potrzebą, wskazując jednocześnie na możliwości ich wytworzenia w dziedzinie gospodarczej (współpraca kółek rolniczych) i kulturalnej (wspólne zabawy, konkursy, turnieje). Związki te utrudnia jednak słabe połączenie komunikacyjne między poszczególnymi wioskami w gminie. Za rozbudowę tych połączeń opowiedziało się aż 214 osób.

Ciekawe są wypowiedzi dotyczące szkół gminnej. Za jej wprowadzeniem opowiedziało się zdecydowana większość respondentów, widząc w niej czynnik umacniający wewnętrzną spójność gminy. Dla pewnej części (18 proc.) przeszkodą w jej wprowadzeniu był brak dobrych dróg i komunikacji.

Wiele ciekawych spostrzeżeń dotyczy pracy komisji gminnej rady i jej prezydium, tudzież pozycji naczelnika w gminie. O autorytecie tego ostatniego powinny decydować takie cechy, jak stanowczość, obiektywizm, zmysł organizacyjny. Większość ankietowanych widzi w nim nie tylko urzędnika, lecz również działacza społecznego, który winien szybko i konkretnie za-

łatwiać istotne dla zwykłego obywatela sprawy. Od pracowników urzędu gminnego wymagano przede wszystkim uprzejmości, uczciwości, obiektywizmu oraz znajomości przepisów i zakresu obowiązków. Podkreślano też potrzebę wykształcenia i praktyki. Respondenci dokonywali oceny zebranych wiejskich i ich roli jako formy kontaktu z gminną radą narodową i naczelnikiem, funkcji sołtysa itp.

Pewne wypowiedzi wskazywały na słabsze ogniw pracy nowych form władzy terenowej, na niepełną jeszcze więź wewnętrzną gminy, zdradzały płynący z przywiązania do tradycji lęk przed dalszymi zmianami.

Cenne to spostrzeżenia, przydatne w konkretnej pracy organów naszej administracji państwowej, toteż praca studentów została bardzo użytywnie oceniona przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu, co wyraźnie zachęca do kontynuacji tego typu badań. (bw)

Wojskowe szkoły zawodowe drogą do atrakcyjnego zawodu

Absolwenci szkół średnich (maturzyści) mają w tym roku do wyboru 3 akademie wojskowe i 11 wyższych szkół oficerskich o różnych specjalnościach i kierunkach.

Czas trwania studiów:

- w Wojskowej Akademii Technicznej na kursie magisterskim 5 lat, a na kursie inżynierskim 4 lata;

- w Wojskowej Akademii Medycznej na Wydziale Lekarskim 6 lat, a na Wydziałach Stomatologii i Farmaceutycznym po 5 lat;

- w Wyższej Szkole Marynarki Wojennej na kierunkach: dowódczym i elektrycznym po 4 lata i 2 miesiące, a na kierunku elektromechanicznym — 4 lata i 8 miesięcy;

- we wszystkich wyższych szkołach oficerskich — 4 lata.

Od kandydatów do akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich wymagane jest spełnienie następujących warunków: obywatelstwo polskie, nienaganna postawa społeczna i polityczna, zdolność do służby wojskowej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego, stwierdzone orzeczeniem właściwej komisji lekarskiej, stan wolny, ukończona szkoła średnia, uprawniająca do studiów w szkołach wyższych (świadectwo maturalne), wiek do 23 lat życia z wyjątkiem WAM, do której obowiązuje wiek do 21 roku życia.

Wojaże poznańskich muzyków

Szef poznańskich filharmoników — Renard Czajkowski — wyjechał na krótkie tournée do Rumunii. Program wojażu przewiduje dwa koncerty. Pierwszy odbędzie się jutro w Jassy, gdzie nasz dyrygent stanie za pulpitem tamtejszej orkiestry symfonicznej. 18 lutego wystąpi on natomiast z zespołem filharmonii w Ploesti.

Młody poznański wokalista, pianista i kompozytor muzyki rockowej, Wojciech Skowroński, który przebojem wkroczył do czołówek polskich wykonawców rozrywkowych, zdobywa coraz większy rozgłos na arenie międzynarodowej. Efektem tego są częste podróże zagraniczne jego zespołu „Blues and Rock”.

W tych dniach grupa udała się do Kolonii. Uczestniczy tam w znanych koncertach radiowych w Westdeutsche Rundfunk. (wig)

Sport-sport

Henryk Rozmiarek:

Są szanse na medalową pozycję

Z jednym z najlepszych bramkarzy w piłce ręcznej, podporą I-ligowego Grunwaldu — Henrykiem Rozmiarkiem, rozmawialiśmy w dość nietypowej scenerii, a mianowicie w świetlicy oddziału urazowego Szpitala Wojskowego w Poznaniu.

Kontuzji — zapalenia ścięgna, nabawiłem się w czasie pobytu na Węgrzech — powiedział nam H. Rozmiarek. Reprezentacja Polski przygotowująca się do startu w mistrzostwach świata, które na przełomie lutego i marca rozegraną zostaną w NRD, grała towarzyskie spotkania z reprezentacją Węgier. Wystąpiłem w pierwszym meczu, ale po jego zakończeniu ból nogi był tak silny, że już nie mogłem grać w spotkaniu rewanżowym. Zaraz po powrocie do Polski przyjechałem do Poznania, gdzie w Szpitalu Wojskowym założyli mi gips. Opiekujący się mną lekarze dr dr M. Przychodźki, L. Górski i J. Czachor, zdjęli mi gips i mogą dość swobodnie chodzić, jednak sprawa startu w mistrzostwach stoi nadal pod znakiem zapytania.

A kiedy reprezentacja Polski wyjeżdża na mistrzostwa w NRD?

— Moi koledzy przebywają obecnie na obozie w Gdańsku, który jest końcowym etapem przygotowań do mistrzostw. Były one bardzo długie, gdyż rozpoczęły się już w lipcu obozem w Zakopanem, a potem w Oliwie. Tak wczesny termin rozpoczęcia przygotowań, podyktowany był koniecznością startu w eliminacjach, gdzie po zwycięstwach nad Holandią oraz wygranej i remisie ze Szwajcarią, zakwalifikowaliśmy się do finału. 26 bm. reprezentacja wyjedzie do NRD z tym jednak, że już w najbliższą sobotę i niedzielę przebywać będzie w tym kraju, grając dwa towarzyskie spotkania z zespołem NRD. Zamierzam od

najbliższego wtorku rozpocząć treningi i jeżeli będę się czuł dobrze, to najprawdopodobniej wystąpię na mistrzostwach.

— Jak pan ocenia szanse polskich piłkarzy ręcznych na tegorocznych mistrzostwach świata?

— Wydaje się, że sytuacja jest podobna, jak w piłce nożnej. Mamy stosunkowo silną grupę eliminacyjną, a więc Rumunię, Szwecję i Hiszpanię. Możemy tutaj zająć jedno z dwóch pierwszych miejsc premiowanych awansem, a także uplasować się na dalszej pozycji i właściwie trudno będzie mieć wtedy do kogokolwiek pretensje. Jeżeli jednak awansowaliśmy do ścisłego finału, gdzie 8 drużyn gra w dwóch grupach, to istnieje szansa walki nawet o medalową pozycję, gdyż główni faworyci nie będą występowali w naszej grupie.

— Kto w takim razie ma szansę zastąpić pana na pozycji bramkarza jeżeli noga będzie nadal boleć?

— Trenowałem na obozach 4 bramkarzy, z których pozycje Szymczaka i moja były najpewniejsze jeżeli chodzi o start na mistrzostwach. Ponadto trenowali z nami Szybka i Wojczak. Ponieważ do NRD miało jechać trzech bramkarzy, jeśli ja będę niezdrowy, uda się tam pozostała trójka, z tym że najprawdopodobniej jako pierwszy do gry wychodzić będzie Szymczak.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

MACIEJ STABROWSKI

Komu przypadnie trofeum?

Rekordowa obsada turnieju bokserskiego

Dziewięćdziesięciu siedmiu zawodników uczestniczy w rozpoczętym wczoraj w hali MTP, ogólnopolskim turnieju bokserskim „Złoty Pas Aleksandra Polusa”.

Impreza, która przed trzema laty zorganizowana została z inicjatywy poznańskich działaczy, przyciągała do środowiska bokserów, stając się obecnie interesującym przedmiotem młodzieżowego zapalcza.

Z dziewiętnastu pojedynków eliminacyjnych pierwszego dnia turnieju, najbardziej interesowały nas walki w wadze piórkowej. Właśnie zwycięzca tej wagi otrzymał cenne trofeum jakim jest „Złoty Pas”. We wczorajszym wieczorze walczyli w tej wadze wystąpili wszyscy faworyci, a więc ubiegłoroczny zwycięzca — Przybyski z Złotych Konin, Bohosiewicz z Wisły Kraków oraz Czajka z RKS-u Łódź.

Właśnie dwaj ostatni z wymienionych trójki, stoczyli wczoraj najładniejszą walkę wieczoru. Pięściarz z Krakowa, nieźle wyszkolony technicznie, pokazał w pierwszym i drugim starciu dobry pokaz boks. Łódzianin wytrzymał jednak pierwszy imet przeciwnika, a w trzecim starciu wyraźnie przeważał. Nie wystarczyło to jednak do zwycięstwa, które jednoznacznie przyznano Bohosiewiczowi.

Nie zachwyli natomiast Przybyski. Zmierzył się on z Reimanem z Gwardii Wrocław. Gwardzista nie prezentujący wielkiego zasobu umiejętności, stawiał niespodziewanie ogorzalomu przeciwnikowi. Zwycięstwo zawodnika Złotych Konin, choć wyraźnie nie zadowoliło publiczności, która spodziewała się lepszego technicznie boksisty ze strony pierwszoligowca.

Nieźła walkę stoczył także Miśiak (Lublinianka), z Polkoskiem (Gwardia Warszawa). Zwyciężył pięściarz Lublinianki.

Niestety nie powiodło się wczoraj pięściarzowi poznańskiemu Olimpii. W wadze koguciej Gerlachowski trafił na mistrza Polski juniorów — Wawrzyniaka ze Startu Czerwonego, Gwardzista przegrał w drugim starciu na skutek przewagi. Przeciwnik niespodziewanie sprawił natomiast Mirek z Polonii Leszno, który w wadze piórkowej pokonał (przewagą) Krużę z Wisły Tczew.

W sumie poziom walk pierwszego dnia był dobry. Dziś dalszy ciąg pojedynków eliminacyjnych w godz. 12—16 i 16—20. (zb)

Kazimierz Górski stwierdza:

Wygrał zespół lepszy

Wczoraj powrócił do Warszawy trener Kazimierz Górski i jego asystent Jacek Gmoch, którzy poprzedniego dnia obserwowali w Frankfurtu n/Mem pojedynki Jugosławia — Hiszpania.

Na lotnisku Okęcie trener Górski podzielił się wrażeniami: „Mecz nie był pięknym widowiskiem — stwierdził Kazimierz Górski, lecz nikt nie oczekiwał gry na najwyższym poziomie, w pojedynku o tak wielką stawkę. Jugosłowianie wygrali zastrzeżenie, ale nie wiele brakowało, by doszło do gry. Bramka zdobyta przez Katalińskiego nadła w dość sztywne okolicznościach. „Plawi” przewyższał Hiszpanów warunkami fizycznymi, bojowością i nieustępliwością. Byli bez wątpienia drużyną grającą nowoczesnie i skutecznie. Poczuliśmy dokładnie obserwację, a Jacek Gmoch „zarejestrował” cały mecz i swoje uwagi na taśmie magnetofonowej.

— Jakże było opinie polskich kolegów no fachu z innych krajów? — Podobne. Mecz obserwowało 12 trenerów zespołów narodowych, z kilkoma wymienialiśmy na meczu wrażenia. Rozmawiałem z Alfem Ramseyem. Ostreżenie nas przed Argentiną, o której wróciła się z najwyższym uznaniem. Padł by przyjechać w maju do Londynu na mecz Anglia — Argentyna. Oczywiście nosimy się z takim zamiarem.

— Czy Hiszpanie potwierdzili chęć gry z Polakami przed mistrzostwami świata?

— Nie rozmawialiśmy na ten temat, nie było okazji. Przed meczem byli oni całkowicie zainteresowani pojedynkiem, po spotkaniu

w obozie hiszpańskim zapanowała obsada turnieju piłkarskiego w Algerii, w którym na przełomie lutego i marca ma wziąć udział polska reprezentacja Polski. Ostatnio z występu w turnieju zrezygnowała drużyna Zairu, która w tym czasie wjeżdża do Egiptu na meczeucharu Afryki. Gospodarze znaleźli się w kłopotliwej sytuacji i zamierzają wystawić w turnieju dwie drużyny algerskie. Obok nich i Polaków w turnieju weźmie udział prawdopodobnie reprezentacja Jugosławii. (o-ask)



TRAGICZNE GODZINY W ABERDEEN 9)

GORDYJ! śpieszy na pomoc

Około godziny 23 ratownicy two brzożowe nawiązały kontakt z „Nurcem”. Zapowiedzieli strzelanie rzutem. Pierwsza zawiśła na antenie i była nieosiągalna. Druga szybko urwała się. Trzecią ciągnęli bardzo długo nim dostali na pokład linę ratowniczą. Przywiązali ją do baki i czekałi. Transport po nocy w szelkach ciągniętych na linie pomiędzy falami był zbyt ryzykowny. Łączność z łodem za pomocą silnej liny powinna im poprawić samopoczucie, ale byli tak zmęczeni i zziębnięci, że nie zrobilo to na nich większego wrażenia.

Około północy niespodziewanie zjawił się helikopter. Oświecił „Nurca” baterią reflektorów. Na pokład zjechał szkocki ratownik. Trzeba przyznać, że przy tej sile wiatru (w podmuchach 9° B) był to wyczyn. Szkoci mieli cztery miejsca. Kapitan wytypował do ewakuacji dwóch oficerów z maszynowni, „radzika” i Jachimczaka, którego obarczył ciężką teczką ze wszystkimi dokumentami statku. Ratownik zjeżdżał

na linie czterokrotnie. Ostatnim, którego zabierał był Jachimczak. „Trzeci” w czasie transportu na pokład śmigłowca o mało nie wyzionął ducha ze szelki na których zawieszony był. Trzecią ciągnęli bardzo długo nim dostali na pokład linę ratowniczą. Przywiązali ją do baki i czekałi. Transport po nocy w szelkach ciągniętych na linie pomiędzy falami był zbyt ryzykowny. Łączność z łodem za pomocą silnej liny powinna im poprawić samopoczucie, ale byli tak zmęczeni i zziębnięci, że nie zrobilo to na nich większego wrażenia.

Na „Nurcu” pozostało już tylko czterech ludzi. Rano pierwszy oficer zdecydował się wypróbować transport zorganizowany przez ratownictwo przybrzeżne. Zaplątał się w szelki i pozwolił się ściągać na brzeg. Trójka pozostała na statku patrząc z przerażeniem na jego drogę. Tadeusz Kostkowski kilkakrotnie ginał goniąc teczką na minutę i dłużej. Już od połowy drogi stracił przytomność. Na szczęście na brzegu czekała karetka pogotowia. Został natychmiast prze-

wieziony do szpitala. Ostatecznie wyszedł z tej operacji bez szwanku.

Tą drogą powędrowała na brzeg jeszcze tylko Zaba. Bosman do końca obserwował ją przez lornetkę. Po wyjściu z wody, trzymana na rękach przez policjanta, dawała jeszcze znaki życia. Niestety okazała się mniej odporna od Pierwszego.

Po tych przykrych doświadczeniach, Szkoci przysłali znów helikopter, który zabrał bosmana na Zbigniewa Sawickiego i s. rybaka Zygmunta Konkiewa. Kapitan Tymoteusz Bartczak odmówił zejścia ze statku, poprosił o dostarczenie krótkofalówki i dingi.

Ustał dopiero kilka godzin potem, gdy otrzymał pisemne polecenie od polskiego armatora. Jako ostatni opuścił pokład „Nurca” w sobotę 5 stycznia około godz. 12 w południe. Dzięki swojej nieustępliwej postawie zyskał sympatię całej prasy szkockiej.

Hotel Douglas — „Gordyj”: W sobotę rano „Gordyj” wszedł do portu. Obie załogi natychmiast nawiązały kontakt. Wizyty na holowniku „Gordyj” i rewizyty w hotelu „Douglas”, gdzie zatrzymali się Polacy trwały bez końca. Wspólne nieszczęście i przeżycia tak złączyły obie załogi, że zarówno polscy jak i radzieccy przełożeni nie panowali nad sytuacją. Kilku rybaków z „Nurca” w ogóle nie schodziło z pokładu holownika „Gordyj”. Sympatia była tak spon-

taniczna, że nie sposób było regulować ją za pomocą regulaminów. Tylko Słowianie zdolni są do tak szczerzych reakcji. W dodatku wszystkie przyjacielskie spotkania odbywały się nieomal bezalkoholowo, bo Erytyjczycy zabezpieczyli bunda na holowniku „Gordyj” a moliwość dewizowe jednych i drugich były bardziej niż ograniczone. Przy pierwszym spotkaniu Rosjanie szarpnęli się na „Napoleona”. Polacy odstawili whisky i dali się zakasować bo gospodarze wykombinowali jeszcze piwo.

Po radości z odzyskania życia przyszła kolej na smutny obrządek żegnania kolegów. Cała załoga holownika „Gordyj” stawiła się, gdy ciała polskich rybaków były przenoszone na s/t „Rudawę”. Z równym wzruszeniem załoga „Nurca” żegnała ciało bohaterskiego Jana Ilnaberga.

W dniu rozstania się obie załogi przysięgały sobie przyjaźń, wymieniali adresy, zapraszały się nawzajem, wrzeszczały na siebie, szaliłi się, wypianili upominków; zegarki, pasy, finki, szczyrki, znaczki... co kto miał, bez względu na wartość. Aby mieć pamiątkę, „Gordyj” odpłynął pierwszy.

Na plaży Murcar pozostał „Nurca”. Szkoci przypomniałi, że 18 lat temu w tym samym miejscu, identycznej awarii doznał radziecki trawler „Krymow”. („Panorama”)

Koniec

JULIUSZ GRODZIŃSKI

Przetargi

Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni nr 4 — ogłasza

PRZETARG na dostawę lub wykonanie:
1. grzejników „Faviera” na kwotę ca 75 tys. złotych;
2. podgrzewacza ciepłej wody — V = 1050 L, typ PP5/3 Ø 900 mm, dł. 2450 mm.
Dokumentacja techniczna do wglądu w siedzibie Dyrekcji.
Termin wykonania do dnia 15 marca 1974 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.
Oferty należy składać w terminie 14 dni od chwili ogłoszenia przetargu.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym o godzinie 10.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 360-K2

Praca Nauka

Ogrodnik, specjalność no- woczesna kultura sadownictwa przycina drzewa, krzewy owocowe, ogrodnictwo Krzysztof Brzeziński, 60-170 Poznań, Osiedle Pilewska, Łąkowa — tel. 67-38-16. 190915

Przyjmę pracownika do gospodarstwa rolnego. Wynagrodzenie dobre. Bożysław Kandulski, poczta G-42, pow. Nowy Tomyśl. 212p
Pomoc domowa potrzebna, dobre warunki, po- koik oddzielny. Aleja Wielkopolska 11. 20379g

Potrzebny płytkarz wyso- ko kwalifikowany, praca stała na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19995g.

Murarz, może być przy- czony emeryt, renciście, praca stała zimą i latem oraz pracownika fizycz- nego przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20426g.

Magistrowie przygotowu- ją maturzystów na wyż- sze uczelnie, przedmioty ścisłe i języki. Szama- rzewskiego 21 m. 7. 19349g

Sprzedż

Wózki dziecięce, różne mo- dele, wielki wybór — po- leca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 14825g

Sprzedam radio, magne- tofon, adapter walizkowy marki „Crown Stereo” — produkcji japońskiej. 60-647 Poznań, Urbanow- ska 20 m. 28. 18796g

Pomidory doświetlane Re- vermum, Multicross, Poten- tat. Odbiór 20. II. Kudła Chyby, poczta Przemię- rowo, tel. 72. 19264gpr.

Pracownicy poszukiwani

Urząd Miejski w Pile — Samodzielna Jednost- ka Projektowania — zatrudni od 1 kwietnia 1974 roku

- inż. architektów,
- inż. konstruktorów,
- techników budowlanych,
- inżynierów sanitarnych,
- techników sanitarnych,
- inż. elektryków,
- techników elektryków,
- pomoc techniczną, (kreślarzy).

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela —
Urząd Miejski w Pile, pokój 60. 244-K2

Sprzedam nową maszynę do szycia Łucznik 432 (gwarancja) wieloczołno- ściowa. Cena 4.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18497g.

Pudełki miniaturowe peł- norodowodowe, czarne po- championie sprzedam, Te- czowa 4 m. 2, godz. 17-20. 20183g

Sprzedam modelową za- graniczną, długą suknię ślubną z welonem. Kor- deckiego 1 m. 32, po godz. 16. 18682g

Sprzedam starą antyczną szafę/kufer, stół, kanapę i lampę. Jutrosin, tel. 37. Michalski. 20189g

Sadzonki pomidorów Eu- rocross, Rewermum prze- dam. Zdzisław Berthold, Smigiel, Mickiewicza 26, tel. 30. 19007g

Samochody

Sprzedam Syrenę 103. Po- znań, ul. Twardogórska 9, Junikowo (godz. 16-18). 20577g

Sprzedam Skodę 1101. Os. Piastowskie 61 m. 19. 19448g

Auto Service, Kraszew- skiego 30, wykonuje gwa- rantowane antykorozyjne zabezpieczenia samocho- dów w marcu, kwietniu i maju, bezpłatnie uzupeł- niamy ubytki antykoro- zyjne. 19795g

Sprzedam samochód Fiat 125 p - 1300, rok produk- cji 68, stan dobry. Ma- teusz Nowaczyk, Krzywa góra, Nowawies Król. (62-304), pow. Września. 218p

Lokale

Toruń. Zamienię mies- zkanie M-5 (I piętro, tele- fon, garaż), na podobne w Poznaniu. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 16479g.

UWAGA, MIESZKAŃCY m. POZNANIA!



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Poznaniu

z a p r a s z a

do nowo otwartego sklepu specjalistycznego

PRZY UL. KRASZEWSKIEGO nr 16

P o l e c a m y :

w szerokiej gamie wzorów i kolorów GUZIKI, KLAMRY, ZAMKI BŁYSKAWICZNE

1275-K1

Kupię mieszkanie M-5 — względnie M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16480g.

Zamienię kwaterekowe, centrum, pokój, kuchnia, łazienka c. o. — na 2-3- pokojowe c. o. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18645g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę ogro- dniczą około 0,25 ha w Klekru. Oferty „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla 18776g.

Willę dwurodzinną, wol- nym mieszkaniem 4 po- koje, gaz, c. o., garaż, mor- ga ogrodu w Gnieźnie — sprzedam. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 219p.

Sprzedam gospodarstwo rolne o obszarze 2 ha z zabudowaniami — dom mieszkalny, stodoła, za- budowania gospodarcze ze- lektryfikowane w Nie- chodzie nr 2, pow. Lesz- no Wlkp. 220p

Sprzedam dom, 0,5 ha o- grodu, pow. Gniezno, dział- kę rolną 0,5 ha, pow. Po- znań. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18586g.

Zguby Różne

Zgubiono okulary słucho- we. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Tel. 330-49 od 18-20. 20567g

Wypożyczalnia eleganc- kiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 19301g

Swiadek oraz panią, któ- ra udzieliła pomocy w wypadku tramwajowym linii 13, w dniu 15. XII. 73 przy ul. Matejki, godz. 14 — proszę o skontaktowa- nie. Tel. 439-19. 18534g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg. Tele- fon 609-80. 19546g

Matrymonialne

Wdowa, samotna, milej prezencji, przedsiębior- cza, posiadająca parcelę oraz oszczędności, pozna- pana kulturalnego, posia- dającego mieszkanie w Poznaniu. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymo- nialny — poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18815g.

Dnia 12 lutego 1974 r. zmarł, przeżyw- szy lat 47

mgr inż. leśnictwa

ZDZISŁAW NAMYSŁ

Pogrzeb odbędzie w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z córkami i rodziną

20753g

W dniu 13 lutego 1974 r. odszedł od nas na zawsze nasz nigdy niezapomniany i ukochany brat i wujek, lat 72

BOLESŁAW STANEK

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o go- dzinie 11.40 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikowie.

Strapione

siostry

20724g

Dnia 12 lutego 1974 r. zmarła nasza była pracowniczka

HELENA RYCHLICKA

Rodzinie Zmarłej, a w szczególności Jej mężowi, kol. mgr. inż. arch.

Florianowi Rychlickiemu

wyrazy współczucia składają

koleżanki — koledzy

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP BBPO „Miastoprojekt - Poznań”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 lutego 1974 r. o godz. 13.40 na cmentarzu juni- kowskim.

1427-K1

Dnia 13 lutego 1974 r. zmarł

ALEKSANDER MATYCHOWIAK

mistrz rzemiosła fryzjerskiego, długoletni członek Cechu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lutego 1974 r. o godz. 14.15 na cmentarzu juni- kowskim.

Cześć Jego pamięci!

Sekcja Fryzjerów

Cechu Rzemiosł Różnych

w Poznaniu

1461-K1

Dnia 12 lutego 1974 r. zmarła nasza dłu- goletnia i sumienna pracowniczka

WŁADYSŁAWA KULCZYŃSKA

odznaczona Medalem 10-lecia Polski Lu- dowej i Srebrną Odznaką Związku Zawo- dowego Metalowców.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy

oraz współpracownicy

Wielkopolskich Zakładów

Teleelektronicznych „Telkom-Teletra”

w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lutego 1974 r. o godz. 13 na cmentarzu na Mił- ostowie (Główna).

1453-K1

† Dnia 13 lutego 1974 r. zmarła po dłu- gich i ciężkich cierpieniach, opatrzo- na Sakramentami św., nasza kochana, sio- stra, szwagierka i ciocia, śp.

ZOFIA GŁÓWKOWA

z domu Kubiśka

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lutego br. o godz. 11.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 171 m. 4.

20646g

W dniu 11 lutego 1974 r. zmarł nasz dłu- goletni pracownik

JÓZEF TALBIERZ

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i oddanego pracownika oraz współkolegę, którego żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE.

Dyrekcja i pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu

Pogrzeb odbył się w dniu 14 lutego 1974 roku na cmentarzu w Ostrowie Wlkp.

1463-K1

† W dniu 12 lutego 1974 r. zmarła nasza droga, niezapomniana koleżanka, śp.

HELENA RYCHLICKA

Pamięć o Niej pozostanie wśród nas.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

koleżanki i koledzy z Pracowni P-5

20587g

† Dnia 14 lutego 1974 roku zmarł nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON LIPICÓRSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o go- dzinie 12.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

20795g

† Dnia 12 lutego 1974 r. zmarła nasza ukochana i najlepsza matka, teściow- a, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76 śp.

STANISŁAWA MARKIEWICZ

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Ja- rocinie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Jarocin, Wrocławska 135, Głogów, Poznań.

20695g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1974 r. po długich i cięż- kich cierpieniach zmarła, opatrzona Sa- kramentami św., przeżywszy lat 78, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, bab- cia i prababcia, śp.

MARIA BRĘZEWSKA

z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

dzieci i rodzina

Poznań, Jeżycka 18 m. 1.

20708g

† Dnia 11 lutego 1974 r. zakończył swój pracowity żywot po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najlepszy ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, śp.

WŁADYSŁAW HYŻY

podporucznik rezerwy, uczestnik Powsta- nia Wielkopolskiego, inwalida wojenny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Powstańcy oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach, ul. Piątkowska.

W żalu pogrążona

żona, córka z mężem i rodzina

Poznań, ul. Rejtana 1.

20560g

† W dniu 14 lutego 1974 r. zmarła, opa- trzona Sakramentami św., nasza uko- chana matka, babcia i prababcia

MARIA DUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 lutego 1974 r. o godz. 11 na cmentarzu na Mił- ostowie.

W żalu pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Gnieźnieńska 78 m. 3.

† W dniu 11 lutego 1974 r. zginęła tra- gicznie w Gdyni, w wieku 46 lat, na- sza kochana siostra, szwagierka, ciocia, bratanica i kuzynka, śp.

mgr farmacji

CZESŁAWA ANDRZEJEWSKA

z domu Kowalczyk

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy cmen- tarnej w Jarocinie nastąpi w dniu 16 lu- tego 1974 r. o godz. 15.

W smutku pogrążona

rodzina

Jarocin, Puszczykówko.

20568g

† Dnia 14 lutego 1974 r. zmarł po dłu- gich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż

WACŁAW FILIPOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o go- dzinie 14 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Wojskowa 22 m. 10, Lublin, Gdynia.

20814g

† Dnia 13 lutego 1974 r. zasnął w Panu po długiej chorobie, mój najdroższy mąż, brat, szwagier, stryj i wujek, prze- żywszy lat 70, śp.

MARIAN DABIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o go- dzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Wszystkich życzliwych pamięci Zmar- łego zawiadamiają

żona i rodzina

Poznań, Reya 1 m. 7.

20754g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1974 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęceń żywot, w 80 roku życia nasza ukochana matka, teściow- a i babcia, śp.

STANISŁAWA WALIGÓRA

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni synowie, synowe, wnuczka i wnuki

Poznań, Długosza 16, dawniej Łanowa.

20655g

† Dnia 13 lutego 1974 r. odeszła od nas nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, w 91 roku życia

KONSTANCJA KARALUS

z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o go- dzinie 15 na cmentarzu w Zabikowie.

Rodzina

Luboń, Tuwima' 11.

20777g

† Dnia 13 lutego 1974 r. zmarł, opatrzo- ny Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, prze- żywszy lat 84, śp.

STANISŁAW BAWAJ

emeryt PKP, były długoletni zawiadowca stacji w Oborzyskach Starych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o go- dzinie 10 na cmentarzu w Oborzyskach Starych.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Jasień, Kościan, Ślawa.

20796g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1974 roku po krótkich cierpieniach zmarł namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najuko- chniejszy ojciec, teść i dziadek, śp.

TEATRY

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tancza — Balet Poznański (występ gościnny).
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — próba generalna.
NOWY — g. 19 „Giganci z gór”.
MARCINEK — nieczynny.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 16 „Poku-
sa” (wl. 18 l.). g. 12, 14 seanse za
mknietę. g. 18, 20.30 „Sanatorium
pod Klepsydrą” (pol. 16 l.).
KDF PALACOWE — nieczynne.
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Niewygodny kochanek” (wl.-
NRF 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Był sobie gila” (fr. 14 l.).
GONG — g. 10, 13, 16, 19, „W
kregu zła” (fr. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Port
lotniczy” (USA 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 20
„Jowita” (pol. 18 l.). g. 16, 18 „Ka-
lendarz warszawski” (pol. 7 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Wiel-
ka wiończęga” (fr. 11 l.). g. 20
„Zmierzch bogów” (wl. 18 l.).
MALTA — g. 16 „Telesgram”
(radz. 7 l.). g. 18, 20 „Na krawe-
dzi” (pol. 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30
„Kaprys Marii” (fr. 11 l.). g.
19.30 „Nie można żyć we troje”
(ang. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Zandarm sie-
żeni” (fr. 11 l.). g. 19 „Nocny kow-
boj” (USA 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20
„Poczekam aż zabijesz” (czes. 14
l.).
PRZYJAŹN — g. 15.45, 18, 20.15
„Mordercy w imieniu prawa” (fr.
16 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Francuski łącznik” (USA 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,
17, 19.30 „Świadek koronny” (wl.
18 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Ziemia
faraonów” (USA 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16
„Sześć niedźwiedzi i kłown cebul-
ka” (czes. 7 l.). g. 17.30, 20 „Śmierć
w aneili” (wl. 16 l.).
V. CZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Szkoła kow-
bojów” (ang. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Królów Dzikiego Zachodu” (fr.
14 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 DKF
„I ubożem” (seans zamknięty).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Skarb” (pol. 10 l.).
FOTOPIASTIKON — g. 13—18
„Białowieża” — „Wysięg Pokoju”
cz. III — „Kaukaz”.

DYZURY

SZPITALA: Interna, chirurgia
bez urazów, okulistyka, neurolo-
gia — ul. Walki Młodych 7; chi-
rurgia urazowa, laryngologia —
ul. Mickiewicza 2; psychiatria —
ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znań: ul. Chelmońskiego 20; wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania i cięższe wypadki, tel.
66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu, tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 —
g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87
i 522-51.

Apteki: Dzierżewskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowska
107/109, Główna 53, Mickiewicza 22,
Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Sło-
wiańska, Starolecka 78 (dizyury
nocne), Marcinkowskiego 11 (cała
doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio nowo-
ści; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie
7 stolic; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05
Muz. rozrywk.; 9.30 Berlin z melo-
dia i piosenką; 9.45 Duet Frame-
rów; 10.08 Muzyka Teatrów Królew-
skich; 10.30 „Stawa i chwata” odc.
II; 11.05 „Przebieg z Sofii”; 11.15
Jazz po polsku; 11.18 Nie tylko dla
kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30
Lublin na muzycznej antenie; 12.25
Lublin na muzycznej antenie; 12.40
Koncert żywych; 13 „Stonko” wze-
szło, a nie grzeje” graja i śpiewa-
ją zespoły regionalne z Pustkowa
i Raducza; 13.30 Minstrele z Lon-
dnu i Paryża; 14 Ze świata nauki
i techniki; 14.05 Muza; 14.30
Sport to zdrowie; 14.35 „Gorące
rytm”; 15.05 15 ty ty w Polskę; 15.10
Śpiewa Nara Blahowa; 15.25 Słowne
tematy jazzowe; 16.10 Z polskiej
fonoteki; 16.30 Aktualności kultural-
ne; 16.35 „W żołnierskiej pieśni”
17 Radiokurier; 17.20 Z twórczo-
ści George’a Aurica; 17.40 Pol-
skie festiwale piosenek; 18 Muza;
i Aktualn.; 18.25 Radiowa kronika
muzyczna; 19.15 Goście polskich
estrady; 19.45 Z kielarskiej ławy;
20 Felieton literacki; 20.10 Magoma
jew — śniwak wszechstronny; 21
Biuro Listów odpowiedzi; 21.10 Kar-
nawałowe rytmy; 21.35 Klub 78 ob-
rotów na minutę; 22.15 Karnawa-
łowe rytmy; 23.05 Korrespondencja
z zagranicy; 23.10 Karnawałowe
rytm; 0.05 Kalendarz Kultury
Polskiej; 0.10 Konc. 7 cześć od Po-
leni zagranicznej dla rodzin w
kraju; 0.30 Program nocny z Roz-
głośni PR w Szczecinie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 My 74 — audy-
cja Studia Młodych; 8.45 Górale,
górale, góralska muzyka; 9 Dla ki-
bi (biologia); „Historia zwyciężaj-
nego gwoźdźca”; 9.20 Edward Grieg
— Suita w dawnym stylu „Z cza-

Nie masz — nie pożyczaj

Gdy potrzebny jest sprzęt turystyczny

Kalkulacja to prawdopodobna — zimowe wczasy: narty, wiazania, skafander itp. 3 do 5 tys. zł. Latem — namiot, ma-
terace, kuchnia, ponton — to następne kilka tysięcy. Nie
wszystkich stać na własny sprzęt — pozostaje więc wypoży-
czalnia.

W informacji o usługach do-
wiadujemy się, że owszem
istnieje takowa, przy ul. Woź-
nej 17, czynna w poniedziałki,
czwartki i soboty. Odwiedza-
my ten przybytek, prowadzą-
cy ten Wojewódzkie Przed-
siębiorstwo Handlu Artykuła-
mi Papierniczymi i Sportowy-
mi.

Ciemne, małe pomiesz-
czenie. Na regałach składane
łóżka gumowe, pontony, na-
mioty, materace, kucharki, pa-
rę kasków motocyklowych, kil-
ka kompletów łyżew, parę sta-
rych adapterów. W kącie od-
rapane, poniszczone narty; san-
ki (30 sztuk) wypożyczone. Kie-
dy wczasowicze zwrócą je do
wypożyczalni, nie będzie gdzie
zspilki włożyć.

Ogólny, zinwentaryzowany
sprzęt, zgromadzony w wypo-
życzalni nominalnie stanowi
wartość 150 000 złotych. Ale to
tylko symbol, bo sprzęt jest
stary, często podniszczony i nie
funkcjonalny. Na przykład łyż-
wy, wkręcane, niszczone sku-
lecznie buty użytkownika.

Zima nietypowa — powie-
skrajny optymista — użyjemy
rozkoszy w lecie. Po obejrzeniu
tego, co w wypożyczalni zgro-
madzono, pytamy delikatnie —
na czym? Na podziurawionych
materacach, poprzerastanych
pontonach, w wypłowiałych,
często dziurawych namiotach?

Dwóch zatrudnionych w wy-
pożyczalni pracowników doko-
nuje napraw we własnym za-
kresie, choć niezbędna wyda-
je się tu interwencja specja-
listy. Owych podręcznych na-
praw nie ma zresztą gdzie do-
konywać. Pokoik, cuchnący
suszącymi się pontonami, ma-
teracami itp., nie jest dla tych
celów stworzony. Do pomiesz-
czenia wypożyczalni przylega
inne, z którego lokator się wy-
prowadził, choć nie wymeldo-
wał. Należy jak najszybciej
pomyśleć o adaptacji tego lo-
kalu, by warunki pracy w wy-
pożyczalni stały się znośne.

Nie ma zbyt wiele sprzętu
w wypożyczalni. Jego użytko-
wanie przez klientów stanowi
przykrą ilustrację stosunku lu-
dzi do tego „co nie moje”. Po
kilku dniach użytkowania wra-
żają do wypożyczalni poodzie-
rane narty, poprzerpane na-
mioty, połamane sanki itp. I
tak dobrze — mówi pracow-
nik wypożyczalni — że sprzęt
w ogóle wraca...

Dla przykładu: niedawno
milicja prowadziła dochodze-
nie przeciwko jednej z klien-
tek, która pobrała sprzęt za kil-
ka tysięcy złotych na skra-
dziony dowód osobisty. Udało
się go odzyskać. Często jednak
pracownicy wypożyczalni, kie-
dy nie skutkują monity, po-
szukują sami niesolidnych

klientów. Starszy jegomość wy-
pożyczył „na stałe” sprzęt za
2 000 złotych, a w TKKFIT —
za 5 000. Pomimo, iż przed-
stawił zaświadczenie o zatrud-
nieniu, okazało się później, że
nigdzie nie pracuje. Również
terminy zwrotu sprzętu dość
często nie są przestrzegane.

Obserwacje i wiadomości z
odwiedzin w wypożyczalni
przewalają stwierdzić, że nie
bardzo można liczyć na jej
pomoc. Czyżby i tu pasowało
stare porzekadło: „Dobry to
zwyczaj: nie pożyczaj”? Szczę-
gólnie, jeśli nie masz u kogo
pożyczyć. (ask)

Podróże kształcą



Mieszkają na Jeźcach, cho-
dzą do zerowej klasy w Szko-
le Podstawowej przy ul. Świer-
czewskiego i w ramach zajęć
krajowawczych urządzają so-
bie wyprawy po Poznaniu. O-
czywiście, pod opieką pań wy-
chowawczyń uczą się pozna-
wać swe miasto, kochać je.
Nasz fotoreporter spotkał te
klasy w prawobrzeżnej dzie-
licy Poznania, podczas zwie-
dzania nowych osiedli miesz-
kaniowych na Ratajach. (z)

Fot. — K. Przychodźki

odpowiadamy

W. M. z ul. Tomickiego. Pod-
anych nam anonimowo informacji
o znalezieniu przedmiotów lub pie-
niędzy nie umieszczamy na na-
szych łamach.

Władysław Czechowski, Dziewi-
cza Góra. — Przepraszamy za
znieszczenie nazwiska; mieliśmy
trudności z jego odczytaniem.
(229)

Czytelnik. — W okresie bezpłat-
nego urlopu zniżka kolejowa, wy-
nikająca z uprawnień służbowych,
nie przysługuje panu. (244).

Henryk Kaźmierczak. — W spra-
wie wygarbowania skóry powin-
ni pan zwrócić się do Spółd.
Skórzano-Futrzarskiej „Zjednocze-
ni” w Poznaniu, ul. Garbary 76.
(266)

Henryka P. — Prawo do zasiłku
rodzinnego na dziecko ma każda
matka pracująca. (399)

ode. VIII (kolor); 11.05 — Dla szkół,
kl. II: „Wizyta u mistrza”; 12 —
Dla szkół, kl. VIII i I lic.: „Przy-
spieszenie obronne”; „Zabez-
pieczenie przed bronią masowego
rażenia”; 12.45 — TTR — Język pol-
ski, l. 30: „Romantyzm w Polsce”;
13.25 — TTR — Chemia, l. 31: „Cuk-
ry proste i dwucukry”; 14.40 —
Politechnika TV — Matematyka —
Kurs przygotowawczy: „Oblicza-
nie granic”; 15.15 — Politechnika
TV — Matematyka — Kurs przy-
gotowawczy: „Obliczanie pochod-
nych”; 15.50 — NURT — Filozofia:
„Zasadniczy problem filozofii”;
16.20 — Program I proponuje: 16.30
— Dziennik (kolor); 16.40 — Dla
dzieci — „Pora na Telefora” —
w programie film z serii „Kret”;
17.20 — Turystyka i wypoczynek;
17.40 — Dla młodzieży — Tygodnik
Informacyjny Młodych: „Bez ma-
tury”; 17.55 — Dla młodzieży —
„Dwie szkoły” — telekonkurs;
18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Zo-
diak pod znakiem wodnika” (ko-
lor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik
(kolor); 20.15 — „Luisa Jane White
i jej piosenki”; 20.40 — „Panorama” —
tygodnik public.; 21.20 — Wiado-
mości sportowe; 21.25 — Teatr TV
— Vittorio Alfieri: „Agamemnon”
— cz. II — spektakl TV włoskiej;
22.30 — ITP; 22.45 — Dziennik (ko-
lor).

PROGRAM II: 17.10 — TV Kurs
Informatyki: „Sieć Ośrodków Ob-
liczeniowych w Polsce”; 17.40 —
„Nie ma drogi powrotnej” — cz.
II: film ser. prod. radz.; 18.50 —
Język niemiecki, l. 16; 19.20 — Do-
branoc i Dziennik (kolor); 20.15 —
„Najlepsze lata w życiu mężczyz-
ny” — fab. film weł. (16 l.); 21.40
Ludzie z encyklopedii — prof. Ka-
zimierz Smulikowski; 21.55 — 24
godzin (kolor); 22.05 — NURT —
Filozofia: „Zasadniczy problem fi-
lozofii”; 22.35 — Język rosyjski, l.
18 (powt.).

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR —
Zoologia, l. 1: „Wiadomości
wstępne”; 7 — TTR — Hodowla
zwierząt, l. 1: „Tłanki i układy
zwierzęce” — powt.; 10 — Z serii:
„Czarne chmury” — film TVP,

„Zielona obręcz” wokół Nowego Miasta

Nie brak na mapie dzielnicy Nowe Miasto naturalnych zie-
leńców, podobnie jak i terenów, nadających się na ten cel.
W wielu przypadkach jednak są to obszary nie zagospodaro-
wane. Drzewa i krzewy rosną dziko, nieraz zbyt gęsto i te-
reny te nie spełniają funkcji miejsc rekreacyjnych. Dlatego
też główne zamierzenia w tej dziedzinie największej
z poznańskich dzielnic, pódją w kierunku przystosowania na-
turalnych zieleńców do potrzeb wzrastającej liczby ludności.

Przewiduje się utworzenie
zieleni parkowej w dolinie
rzeczki Główna. Przedsięwzię-
cie to nie tylko dostarczy atrak-
cyjnych spacerowych tere-
nów, ale równocześnie stworzy
zieloną strefę, izolującą od za-
nieczyszczeń, emitowanych do
atmosfery przez zakłady „Po-

met” i Elektrociepłownię — 2
Karolin.

Dużym przedsięwzięciem,
któremu patronuje Spółdziel-
nia „Osiedle Młodych” razem
ze Związkiem Młodzieży So-
cjalistycznej jest, jak już in-
formowaliśmy, Park Nadwar-
ciański. Ciągnąć się on będzie
wzdłuż rzeki Warty — od Śró-
dki do Trasy Hetmańskiej. Po-
wstaje tu ośrodek sportów
przewodnych z pływalnią, krę-
gielnia i obiektami pomocni-
czymi.

Przedłużeniem pasa zieleni,
biegnącego nad Wartą, będzie
zielona bariera, odgradzająca
Nowe Miasto od zakładów
przemysłowych Tubonia. Zie-
leń i spacerowe bulwary i tu-
taj będą spełniać podwójną ro-
lę: rekreacyjną i oczyszczającą
powietrze z pyłów i dymów,
niesionych z rzeki i wzdłuż
niej przez południowe wiatry.

Oblicze swoje zmieni też
wschodnia strona dolnego ta-
rasu Rataj. Dla potrzeb miesz-
kańców nowych osiedli zapro-
jektowano i tutaj pasy zieleni
rekreacyjnej, z różnorodnymi
obiettami do gier i sportów.

Piękne akweny powstana na
południowych obrzeżach dziel-
nicy. Spietrzenie rzeczek: Głu-
szynki, Kopli i Czapnicy po-
zwoli na utworzenie rozlegle-
go zalewu w rejonie Głuszyny,
Swiniewa i Piotrowa. Nowe
zbiorniki wodne otrzymają
funkcjonalnie zaprojektowaną
zielen i ośrodki rekreacyjno-
sportowe.

Poza pasami zieleni, o któ-
rych mowa była do tej pory,
Nowe Miasto mieć będzie też
zieleniec na miejscu dawnego
wysypiska śmieci przy ulicy
Smolnej. Dotychczasowe źró-
dło wyziewów, dymów i przy-
krych zapachów, utrudniają-
cych niejednokrotnie oddycha-
nie mieszkańcom tych okolic,
zniknie, a na tym miejscu, na
zrekulturowanej ziemi pow-
stanie park.

Zmieni się również dotych-
czasowy charakter Mały. Ośro-
dek, do tej pory przede wszy-
stkim sportowy, pełnić będzie
funkcje rekreacyjne. Po upo-
rządkowaniu terenów od
ulicy Zamenhofa do Wia-
rowskiej i od Warszawskiej
do Majakowskiej, przycią-
gając tam będą spacerowi-
czów obiekty tak zwanego
wypoczynku czynnego. Budo-
wan w rejonie Białej Góry
ośrodek zoologiczny również
będzie nie tylko miejscem eks-
pozycji egzotycznych zwierząt,
ale także ulubionym miejscem
spacerów. (len)

sygnaly czytelników

● Od kilku dni mamy piękna
pogodę. Temperatura przekracza
plus 10 st. C. Nie zauważyli tego
pracownicy MPK, którzy w dal-
szym ciągu ogrzewają wagony
tramwajowe. Jechalem — nisz-
czy pan K. — 12 bm. kilka razy tram-
wajem. Trudno było w nim wy-
trzymać. Po prostu: upał nie do
zniesienia!

● Na Osiedlu Rzeczynopolite
test jeden tylko kiosk warzywny.
Powinien być otwarty od godziny
9 do 17. Nigdy jednak nie wiem
czy będzie — gdy pójdę po za-
kup — czynny, czy też nie, bo-
wiem sprzedawca robi sobie o róż-
nych porach dnia przerwy na po-
siek. Ze ma prawo do tego — to
słdek. Ale niech ustali na
oczności, lecz niech ustali na
przerwie, jedna, określona godzi-
na, abymy my, klientki, mogły
w jakiś sposób planować zakupy.
Uważamy, że dyrekcja wódnio-
li sprzedawca mogą to ustalić, za co
już teraz dziękujemy — píše
klientka

● Administracja domu przy ul.
Krysiwiewicza 5 od dłuższego czasu
nie oświetla schodków, prowadzą-
cych do mieszkań lokatorów w
oficynie.

● Lokatorzy z domu przy ul.
Szymańskiego 7 sa oburzeni po-
siedniem dyrektora Szpitala Woje-
wódzkiego Dziecięcego im. B. Kry-
siewiczza. Pozwoliła ona bowiem
na przebiecie muru, oddzielającego
podwórze od szpitala i wmontowa-
nie dużego wentylatora, odnawia-
jącego parę z palnii. Lokatorzy
uważają, że jest to co najmniej
nie właściwe w stosunku do ba-
niących się na podwórzu dzieci
oraz do lokatorów, których okna
znajdują się 2 metry od wentyla-
tora

„Maseczka” w Domu Kultury Drukarza

Przy poznańskim Domu Kul-
tury Drukarza działa prawie
od 20 lat zespół teatralny „Ma-
seczka”, którego aktorami jest
młodzież — dziewczęta i chłop-
cy. Choć wystawiane przez
„Maseczkę” sztuki, adresowa-
ne są do najmłodszych, nie brak
na spektaklach także dorosłych
widzów. Podczas noworocznych
impres, przedstawienie „Kró-
lewna Śnieżka” obejrzało około
4 000 miłośników tego dzie-
cięcego teatru, nad którym pie-
czę sprawują zawodowi artyści.
(z)

echa naszych publikacji

O willi i pawilonach

W odpowiedzi na notatkę
zamieszczoną w rubryce
„Opinie — Polemiki — Odpo-
wiedzi” (Głos 7. 01. 74), a do-
tyczając willi, stojącej przed
blokiem nr 7 na Osiedlu Wiel-
kiego Października, otrzyma-
liśmy wyjaśnienia zaintereso-
wanych stron.

Kierownictwo osiedla poin-
formowało nas, że willa ta
przeznaczona była pierwotnie
do wyburzenia, lecz na skutek
interwencji obecnego użytkow-
nika, Zakładu Usług Inwesty-
cyjnych „Inwestoprojekt”, u-
chylono decyzję za zgodą Cen-
tralnego Związku Spółdzielni
Rudownictwa Mieszkaniowego
oraz Wydziału Gospodarki
Przestrzennej i Ochrony Środo-
wiska.

Szersze wyjaśnienia nade-
stał Urząd Dzielnicy Poznań
— Stare Miasto. Sprawa
rozbiórki lub dalszego utrzyma-
nia budynków willowych, leży
w gestii Zarządu Poznańskiej
Spółdzielni Mieszkaniowej. Do
tychczas są one utrzymywane
ze względów funkcjonalnych.
Wydział jest przekonany że w
przyszłości Spółdzielnia przy-
stąpi do ich likwidacji zgodnie
z założeniami planu zagospo-
dowania Osiedla.

Dopóki nie zostaną oddane
do użytku centra usługowo-
handlowe muszą istnieć także
na nowych osiedlach zastępcze
pawilony i kioski. (len)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 12 — Klub Eme-
rytów (ul. Młyńska 3) — poranek
filmowy. ● Godz. 17.30 — „Arse-
nal” — wieczór poezji Norberta
Skupnickiewicza. ● Godz. 18 — Bi-
blioteka przy ul. Lodowej 4 —
spotkanie z red. J. Matuszyńskim.